

Irina Lappo
(Lublin)

STEREOTYP POLAKA I JEGO PROFILOWANIE W BIAŁORUSKIM KRĘGU JĘZYKOWO-KULTUROWYM

Autorka, stosując metodę definicji kognitywnej, rekonstruuje białoruski stereotyp językowy Polaka. Analiza danych językowych, tj. systemowych i tekstowych oraz zebranych metodą eksperymentalną (za pomocą ankiet), pozwala ustalić zespół cech bazowych stereotypu oraz wedle utrwalonych społecznie punktów widzenia zrekonstruować różne profile obrazu Polaka, obecne w białoruskim dyskursie publicznym i w myśleniu potocznym. Historyczny charakter ma widzenie Polaka jako współplemieńca; należy tu obraz Polaka „Mazura” (który nie był postrzegany jako obcy, lecz jako „swój, ale inny”) oraz obraz Polaka „politycznego”, „naszego Polaka” — wedle XVI-wiecznej formuły „gente Ruthenus, natione Polonus”.

Aktualne dziś profile Polaka to zdominowany przez charakterystyki społeczne profil Polaka-pana, który niesie wartościowanie negatywne, ma charakter ośmieszający (zwłaszcza w folklorze); profil Polaka-imperialisty kreowany z punktu widzenia białoruskiego patrioty i ujmujący Polaka w kategoriach ideologicznych (Polaków obarcza się winą za trudności Białorusinów z określeniem swojej tożsamości, spowodowane w przeszłości polonizacją białoruskiej szlachty); profil Polaka-słowianina formowany w ramach języka propagandy sowieckiej z punktu widzenia ideologii proletariackiego internacjonalizmu. Najmniej wyrazisty jest — formowany z pozycji świadomego białoruskiego inteligenta — profil Polaka-sojusznika, któremu zazdrości się patriotyzmu i świadomości narodowej i od którego spodziewa się wsparcia w procesie białorusyfikacji zrussyfikowanego społeczeństwa białoruskiego.

Założenia metodologiczne¹

Odtwarzając białoruski stereotyp Polaka na podstawie zebranych przeze mnie danych systemowych, ankietowych i tekstowych, chciałabym od razu wprowadzić terminologiczne uściślenie dla trzech pojęć wymienionych w tytule: 1) stereotyp traktuję jako rodzaj potocznej konceptualizacji rzeczywistości utrwalonej w języku, więc możliwy do rekonstrukcji poprzez słownictwo i teksty językowe za pomocą definicji kognitywnej (Bartmiński 1988); 2) profilowanie rozumien jako kreowanie wariantów wyobrażenia przedmiotu sterowane przez jakiś czynnik dominujący (intencję) na zasadzie derywacji wychodzącej od bazowego zespołu cech (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 217, 220); 3) zakres pojęcia białoruski krąg językowo-kulturowy nie ograniczam do tekstów *stricte* białoruskich, ponieważ mieszkańców współczesnej Białorusi cechuje dwujęzyczność oraz niewątpliwa różnorodność kulturowa. Złożone losy historyczne², które w aspekcie językowo-kulturowym można rozpatrywać jako zmieniające się w zależności od przynależności państwowej procesy polonizacji i rusyfikacji³, zaowocowały zło-

¹ Stereotyp Polaka funkcjonujący na Białorusi stał się w ostatnich latach przedmiotem licznych opracowań w obu krajach (Koszelew 1995, Łojka 1995, Padhol 1997b, Krotau 1996a, Waszkiewicz 1995–1996, Radzik 2003, Rzeutka 2001), wyniki tych badań nie są jednak ani porównywalne, ani kompatybilne wobec siebie. Metoda analizy i sposób prezentacji wyników w niniejszej pracy wzorowane są na artykule Bartmińskiego, Lappo, Majer-Baranowskiej (2002), chodziło mi bowiem o spełnienie postulowanej przez badaczy porównywalności wyników.

² W dziejach stereotypu Polaka na Białorusi uwzględnić można kilka okresów, które różnią się kształtem relacji państwowych, gospodarczych, religijnych, a więc także stosunków międzyludzkich. Mówiąc w wielkim skrócie — historia Białorusi (por. *Belarusy*. 2001, Mironowicz 1999, Kosman 1979, *Gistoryja BSSR* 1972, Doñnar-Zapolski 1994, Jucho 1992, Lastoŭski 1910, *Narysy gistoryi Belarusi*, 1994, Ignatoŭski 1991) jest historią ruchomych granic i zmiennych nazw: historyczne (ale również kulturowe) ojczyzny Białorusinów to kolejno: Księstwo Połockie, Ruś Kijowska, Wielkie Księstwo Litewskie, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Rosja, II Rzeczpospolita, Związek Radziecki i wreszcie Republika Białoruś.

³ Historyczno-psychologiczna analiza mentalności białoruskiej ujawnia kilka procesów, pod których wpływem kształtowały się kultura i język białoruski: długotrwały brak państwowości, polonizacja i rusyfikacja w XVII–XX wiekach oraz konfesjonalna niejednorodność ludu białoruskiego. Polski dowcip o tym, jak Pan Bóg „zrobił kawał Polakom” (wg określenia Mleczki) i umieścił ich pomiędzy Niemcami a Rosją (w tej popularnej wersji pecha geopolitycznego z polskiej perspektywy Białorusi w ogóle się nie dostrzega), daje się przenieść na dzieje Białorusi, „ukrzyżowanej” między Warszawą a Moskwą. Nieco wyprzedzając wnioski powiedzmy jednak od razu, że ani w języku, ani w kulturze białoruskiej nie znajdziemy nurtów cierpiętniczych, Białorusini nie patrzą na siebie poprzez mit „Białoruś Chrystusem narodów”. Skomplikowana sytuacja geopolityczna zostawiła w kulturze białoruskiej inny ślad — kluczowym zagadnieniem jest problem tożsamości narodowej, którego składnikiem centralnym był najpierw koncept „tutejszości” (*tutejszy* — miejscowy; por. obserwacje Oskara Kolberga: „Lud białoruski jest dziwnie dobry i spokojny. [...] Świadomość narodo- wowa w nim nie istnieje, zagadnięty kim jest, włościanin białoruski zwykle odpowie: „Jo, panoczku, tutejszy”, jak gdyby słowo „tutejszy” było dlań alfą i omegą” (Kolberg, 1968: 38), zaś w chwili obecnej — status języka białoruskiego we własnym kraju. Na Białorusi mówi się przeważnie po rosyjsku,

zoną sytuacją językową: oficjalny obraz bilingwizmu Białorusinów komplikują czynniki społeczne (różna sytuacja językowa miast i wsi), geograficzne (lepsze zachowanie języka i gwar białoruskich w zachodniej części kraju niż we wschodniej) oraz *stricte* lingwistyczne (kiedy w grę wchodzi tzw. *trasjanka*, czyli pomieszanie języków białoruskiego i rosyjskiego w takim stopniu, że tworzy się już trzecia jakość⁴). Elżbieta Smułkowa w swoim artykule na temat socjolingwistycznej sytuacji na Białorusi stawia pytanie, co oznacza „dwujęzyczność po białorusku: bilingwizm, dyglosję⁵, czy coś innego”? (Smułkowa 2000: 90); właśnie to „coś innego” (czyli rozmaite kombinacje bilingwizmu i dyglosji, dyglosji bez bilingwizmu, bilingwizmu bez dyglosji itd.⁶) traktuję jako wyróżnik „białoruskiego kręgu językowo-kulturowego” i dlatego za podstawę źródłową dla zebrania danych systemowych i tekstowych biorę słowniki języka białoruskiego, słowniki etymologiczne i frazeologiczne oraz teksty napisane w języku białoruskim, natomiast badania eksperymentalne opieram na ankietach, w których pytania stawiane były w obu językach państwowych, a wybór języka odpowiedzi pozostawiono respondentom.

II. Polak w świetle danych systemowych języka białoruskiego

II.1. Nazwa i jej rozumienie

Zachodni sąsiad Białorusinów we współczesnym języku białoruskim określany jest poprzez etnonim *palák* (z akcentem na ostatniej sylabie). Jest to nazwa

zaś po białorusku mówi na co dzień część ludności wiejskiej i nieznaczna część inteligencji. Dane statystyczne za 1989 rok: 80,2% Białorusinów deklarowało język białoruski jako ojczysty. Deklaracje te nie odpowiadają jednak realnej sytuacji komunikatywnej na Białorusi, gdzie we wszystkich sferach komunikacji dominuje język rosyjski. W ten sposób pojęcie *język ojczysty* w świadomości Białorusinów nie jest tożsame z pojęciem *języka funkcjonalnie pierwszego*, jest raczej manifestacją poczucia narodowego (Bolutina 1997). Dyskusja, która toczy się wokół języka, ma znaczenie kluczowe dla pytań o tożsamość narodową obywateli Białorusi: jedni badacze powołując się na doświadczenia Belgii, Szwajcarii czy Irlandii, potwierdzają białoruską tożsamość, bowiem „przy ograniczonych funkcjach języka narodowego i zaniku zdolności czynnego posługiwania się nim przez część populacji, dochodzą do głosu inne wartości podstawowe białoruskiej tożsamości” (Smułkowa 2002: 424), inni twierdzą, że poza językiem świadomość narodowa nie istnieje. W Polsce problemem białoruskiej samoidentyfikacji z pozycji socjologa od lat zajmuje się Ryszard Radzik (Radzik 2002).

⁴ *Trasjanka* — dosł. ‘mieszanka słomy i siana’ (SBG), język mieszany, składający się „z różnych, indywidualnych konfiguracji elementów białoruskich i rosyjskich [...] elementy obu języków uzyskują taki stopień przemieszania, że tworzą już trzecią jakość, pozbawioną nie tylko normatywności, ale i nieposiadającą jeszcze własnego uzusu, czyli dającą się opisywać wyłącznie idiolektalnie” (Smułkowa 2002: 415).

⁵ Termin dyglosja jest rozumiany jako taką dwujęzyczność, w której zasady użycia jednego z dwóch języków zostały ukształtowane społecznie i trwają od kilku pokoleń (Fischman 1985).

⁶ Na temat sytuacji językowej na Białorusi patrz też (Mečkovskaja 1994).

podstawowa i neutralna⁷. Definicja słownikowa w klasycznym, najpełniejszym, pięciotomowym słowniku języka białoruskiego określa Polaków jako ‘lud zachodniosłowiański, z którego przeważnie składa się ludność Polski’ (KrapTLBM), czyli poprzez wskazanie grupy etnicznej oraz miejsca zamieszkania. Semantyka dzisiejszej nazwy *palak* na Białorusi nie jest tożsama z dawniejszym znaczeniem: wśród elit białoruskich jeszcze w wieku XIX polskość była traktowana jako kategoria polityczna, natomiast wśród chłopów — jako kategoria religijna, utożsamiana z katolicyzmem, a więc w obu przypadkach miała wymiar ponadetniczny. Również we współczesnym języku białoruskim słowo *palak* nie jest jednoznaczne: liczne badania etnosocjolingwistyczne (Engelking 1995, 1996, 1999, Smułkowa 1988, 1994a, 2002, Starczuk 1999, Życzyńska-Ciołek 1996) pokazują, że wśród ludności wiejskiej na Białorusi najbardziej rozpowszechnione jest określenie *palak* w opozycji do *ruski* i *belarus* w znaczeniu przynależności konfesyjnej⁸ (ktoś jest Polakiem, bo jest *polskiej wiary*⁹), a nie jako pojęcie narodowościowe, jednak znaczenia ‘katolik’ definicje słownikowe hasła *palak* nie uwzględniają.

II.2. Synonimy

Synonimy Polaka w potocznej białoruszczyźnie współczesnej są z reguły nacechowane emocjonalnie, ale konotacje wartościujące często są nakładane na początkowo neutralne etnonimy. Najczęściej używane wyrażenia: *lach* i *lachy* według TS to ‘dawne nazwy Polaków’, BN podaje bez stylistycznych kwalifikatorów: *lach* — Polak, *laszka* — Polka, natomiast w KrapTSBM przy *Lach* pojawia się kwalifikator ‘przestarzałe’. Oleg A. Łojka twierdzi, że „na Białorusi słowo *lach* uważano było zawsze za wysokie, za epickie, [...] aż do XVI stulecia nie miało na Białorusi ujemnego znaczenia”, a negatywne konotacje zawdzięcza przede wszystkim antypolskiej propagandzie carskiej XIX wieku (Łojka 1995: 106). Badacz doliczył się 17 białorusko-litewskich latopisów, których opowiada się o Polanach, Lachach,

⁷ Etymologia według Brüc SE: „od *pola* przezwani *Polanie*”, pokrewne z rus. *połuj* ‘otwarty’, i łac. *palam* ‘otwarcie’.

⁸ Według historyków księży na Białorusi często specjalnie utożsamiali narodowość i konfesję według formuły: kto się trzyma „polskiej” (katolickiej) wiary — ten jest Polakiem, więc lansowana przez białoruskich patriotów odpowiedź na pytanie: skąd się wzięli Polacy na Białorusi? — brzmi: „niewątpliwie «produkuje» ich polski kościół katolicki. Właśnie on dzisiaj, tak samo jak sto lub dwieście lat temu robi Polaków z Białorusinów-katolików, zaszczepiając im polską samoświadomość. [...] polityka Rosji skierowana była na wykorzenienie jakichkolwiek objawów samoistości naszego kraju. Białorusinom narzucano formułę: «prawosławny — Rosjanin, katolik — Polak»” (Saverčanka, Sańko 2002).

⁹ Szczegółowo o tym patrz: Smułkowa, *O wieloznaczności pojęcia ‘polak’, ‘polski’ na Białorusi. (Z doświadczeń badacza i dyplomaty)*, w: Smułkowa 2002.

Lechii, i twierdzi że „są one bardzo przyjazne Polakom, nie ma w nich słowa obrazy ani obelgi pod ich adresem”.¹⁰

Synonimem *palaka* dawniej były również wyrazy *mazur* (jako nazwa każdego, kto mówi po polsku, ale nie jest Litwinem czy Rusinem z urodzenia) oraz *warszawiak*, czyli „każdy Polak niemiejsowego pochodzenia” (Fed 1935: 453–454). Te notowane u Federowskiego etnonimy utrwalone są w bajkach i przysłowiach, więc znaczenie *mazura* i *warszawiaka* odbierane było w kategoriach etnicznych, nie zaś geograficznych. Tego znaczenia — nawet z kwalifikatorem *przestarzałe* — zabrakło we współczesnych słownikach, które definiują *mazura* albo jako ‘Mazowszanina’ (BN), albo jako kogoś należącego do ‘etnograficznej grupy polskiej, zamieszkującej południowo-wschodnią część Polski’ (KrapTSBM).

Wyrażenia *pan*, w l.m. *pany*, r.ż. *pani*, *panenka*, używane we współczesnym dyskursie jako emocjonalnie nacechowane określenie Polaków, mają wymowę nieco żartobliwą lub pejoratywną (w zależności od kontekstu). Według danych ankietowych jest to najczęściej używany synonim etnonimu *Polak*, jednak w definicjach słownikowych tego znaczenia brak: *Pan* według TŚL to: 1. przed rewolucją na Białorusi: ziemianin, ważny urzędnik itp., oraz kierownik, pan w relacji do sługi. 2. o człowieku, który uchyla się od pracy, przerzuca ją na innych. 3) Adresatywna forma grzecznościowa przed rewolucją (TS). Używane jako forma zwracania się — *paniń, pane* — wyrażają szacunek.¹¹

Dość często w języku potocznym (według danych ankietowych) jako synonimy do etnonimów *Polak/Polka/Polacy* są używane wyrazy *szlachcic*, *szlachciuk*, *szlachcianka*, *szlachta*. Nazwa *szlachta* do XVI wieku była rozpowszechniona w zachodnich rejonach i była ściśle związana z katolicyzmem. Później słowo to zaczęło określać górną (choć majątkowo bardzo zróżnicowaną¹²) część społeczeń-

¹⁰ Łojka przyjmuje „leśną” etymologię *lacha*. Skoro jednak — jak twierdzi Brückner (SE) wschodniostowiańska nazwa *Lach* pochodzi od *ljad-*, a „ruskie *ljad* diabła oznacza (*idi k ladu* ‘do czarta’), to tezy Łojki zakładającej pierwotną pozytywną semantykę wyrazu nie można uznać za prawdziwą. Według Vasmera, pełna pierwotna forma omawianego etnonimu to **lęděnini*, utworzona od *lędo* ‘mieszkańcy pustoszy, nowi’.

¹¹ Należy wziąć pod uwagę, że białoruska etykieta grzecznościowa rozwijała się pod wpływem etykiety polskiej i rosyjskiej, a po białorusku mówili przede wszystkim chłopci — struktura społecznie jednorodna i wewnętrznie niezhierarchizowana (stąd mała dyferencjacja form adresatywnych, którym daleko do polskiej kurtuazji i tytułomani): dla białoruskiego chłopca mało istotne było jakiego rodzaju wyższość reprezentuje ten, który nad nim góruje (pochodzenie, bogactwo, tytuł itd.): i tak był to pan (Kaniuškevič, 1999: 138), stąd aktywność zdrobnień — *panočku, pane luben'kij, panocku zalacen'ki* można interpretować z 3 punktów widzenia: 1) jako wyraz tolerancji ludu białoruskiego, 2) jako sposób, aby przypodobać się ciemniejszym, czyli wyraz przebiegłości, umizgiwania się 3) z lingwistycznego punktu widzenia można tu dopatrywać się braku w chłopskim środowisku hierarchii społecznej (Kaniuškevič, 1999: 139).

¹² Często szlachtę od chłopów różniło tylko ubranie. Np. różnica między odświętnym ubraniem chłopskim i szlacheckim polegała na tym, że szlachta preferowała materiał „kupiony” i fason miejski,

stwa na całej Białorusi¹³. Jednak według niektórych źródeł wyraz ten nie żadnego powiązania z Polakami: „tak nazywano stan wojskowy na Białorusi od XV wieku. Wyraz *szlachta* pochodzi z niemieckiego *Schlacht*, co oznacza «bitwa»” (Saverčanka, Sańko 2002). Ta białoruska „bitna” warstwa społeczna wyprowadzona z błędnej etymologii wspomaga patriotycznie nastawionych historyków w poszukiwaniu samodzielnej i niezależnej historii Białorusi, ale źródła lingwistyczne (Bruc SE, Vasmer) wskazują na inną etymologię: przez polskie *szlachta* od niem. *slahte* ‘ród’.

Nieco inaczej wyglądają definicje słownikowe *szlachty*:

‘1) w Polsce od XIII do początku XX wieku — górna część hierarchii społecznej; 2) przed rewolucją na Białorusi: mieszkańcy folwarków i zaścianków’ (w TS znaczenia wyrazu są zróżnicowane w oparciu o czynnik geograficzny);

‘uprzywilejowany stan — drobna szlachta (*drobnapamesnae dvaranstva*) — w Polsce, na Litwie i na Białorusi od 13 do początku 20 wieku’ (KrapTSBM)¹⁴;

‘uprzywilejowany stan społeczny na Białorusi, w Polsce, na Litwie i na Ukrainie od 13 do początku XX wieku’ (AswB).

Podsumowując — w białoruskim kręgu kulturowym funkcjonują źródła, które:

1. są skłonne zawłaszczyć pojęcie *szlachty* wyłącznie do użytku białoruskiego (wyprowadzając go wprost z niemieckiego, z pominięciem polskiego, i posługując się etymologią modną w XVII wieku);

2. ujmują pojęcie *szlachty* jako wspólny ponadnarodowy wytwór hierarchii społecznej ograniczony geograficznie (Polska, Litwa, Białoruś, sporadycznie Ukraina) oraz czasowo (XIII — początek XX wieku);

3. traktują *szlachtę* jako element wyłącznie polski (=katolicki) ograniczony do wyższych warstw społecznych (na zasadzie przeciwstawienia *szlachcic* (katolik) — *dvaranin* (prawosławny)).

Bardziej wnikliwe rozeznanie problemu — pozwalające zrozumieć trzy poprzednie stanowiska nie jako sprzeczne, lecz jako kompatybilne względem siebie — przynosi encyklopedia *Belarusy*: „Częściowo polonizowana, ale do końca niezasymlowana, białorusko-litewska szlachta [...] w zależności od okoliczności utożsamiała się z Polakami lub przeciwstawiała im swoją „litewskie” pochodzenie” (*Belarusy* 2001: 181). Lud białoruski, czyli chłopstwo (nosiciel języka) od-

natomiast w dzień powszedni specjalnej różnicy między „stanami” nie było, „chyba że manieri i szlachecka pycha” (*Belarusy* 2001: 327).

¹³ W komedii „Pińska szlachta” Wincenta Dunin-Marcinkiewicza matrymonialna intryga rozbija się o kwestię przynależności do szlachty: ojcowie zakochanych pokłócili się „o szlacheckość” (jeden nazwał drugiego chłopem, doszło do bójki) i nie pozwalają im się pobrać, sprawa trafia do sądu. Przynależność do szlachty nie ma w tej komedii żadnego przełożenia na polskość.

¹⁴ Ale już *szlachcic* w tym samym słowniku to ‘polski szlachcic szaraczkowy (*drobnapamesny dvaranin*)’ z kwalifikatorem *przestarzałe*.

bierał szlachtę przez pryzmat podwójnej inności: jako sztuczną obcość etniczną¹⁵ oraz realną wrogość społeczną.

Dobrym wskaźnikiem funkcjonowania stereotypu etnicznego są przzywiska: jako synonimy funkcjonują również nacechowane pejoratywnie zapożyczenia z innych języków. Podam tu dane ankietowe, bo żaden z przytoczonych niżej wyrazów w słownikach nie został odnotowany.

Pšek — prawdopodobnie z rosyjskiego (w ankietach pojawia się pisownia zarówno rosyjska, jak i białoruska); wyraz ma nacechowanie lekceważące, jest używany w rejestrze „niskim”, swobodnym i żartobliwym. Przewisko to opiera się na właściwościach języka polskiego, który — w odczuciu Rosjan — charakteryzuje się wysoką częstotliwością połączenia spółgłosek *pš*.

Polis — z angielskiego, slang młodzieżowy.

Pólak — z polskiego: akcent na przedostatniej sylabie wprowadza konotację obcości (dla Białorusinów) oraz wskazuje na element przedrzeźniania polskiego endoetnonimu.

W ankiecie mohylewskiej respondenci jako synonimy do etnonimu *Polak* często podawali określenia: *mieszkaniec Polski/Królestwa Polskiego, człowiek z Polski, obywatel Polski*, czyli jednoznacznie kategoryzowali Polaka jako *cudzoziemca*; natomiast w odpowiedziach studentów mińskich pojawiły się (nieobecne w ankiecie mohylewskiej!) nazwy *zapadnec* i *katalik*¹⁶, które służą do określenia Polaków mieszkających na Białorusi i raczej nie są używane w stosunku do Polaków z Polski. Nieco wyprzedzając tok rozważań, warto tu od razu zaznaczyć, że fakt ten będzie miał duże znaczenie dla interpretacji wyników ankiety, ponieważ wyjaśnia dość liczne (do 50%) przypadki odmowy odpowiedzi na wschodniej Białorusi (często tłumaczone przez respondentów: *nigdy nie spotkałem Polaka*) oraz duże rozbieżności w obrazie Polaka, wyłaniające się z obu ankiet.

Dane ankietowe przynoszą również informacje, że sporadycznie jako synonim Polaka mogą być używane wyrazy: *żyd, chachol*, co oznacza, że Polak jest kategoryzowany po prostu jako obcy.

II.3. Hiperonimy Polaka

Dwie zwłaszcza nazwy są używane jako kategorie wobec Polaka nadrzędne — *slavjanin* ‘Słowianin’ i *eŭrapeec* ‘Europejczyk’. W obu przypadkach hiperonimy nacechowane są wartościująco i służą właściwie takiej samej konceptualizacji

¹⁵ Charakterystyczne, że powstania i domowe wojny XVII wieku skierowane są przeciwko Lachom, jednocześnie chłopci i szlachta, którzy dostali się do moskiewskiej niewoli podczas przesłuchań sami określali się jako Litwini.

¹⁶ Według KrapTSBM *katolik* to ‘ten, kto przyjął katolicyzm i trzyma się wszystkich praktyk obrzędowych kościoła katolickiego’.

Polaka jako 'kogoś bliskiego kulturowo i geograficznie', tylko że w pierwszym przypadku w ramach syndromu¹⁷ 'bracia Słowianie', w drugim zaś w ramach syndromu 'Europejczyk', ponieważ w świadomości Białorusinów oba syndromy w sposób oczywisty obejmują również Białoruś¹⁸.

Odmienne ukierunkowanym sposobem superkategoryzacji Polaka jest określanie go jako *sąsiada*, przy czym w białoruskim narodowym obrazie świata pojęcie 'sąsiad' nie podlega jednoznaczniemu pozytywnemu bądź negatywnemu wartościowaniu.

II.4. Polak w szeregu kohiponimów

W zależności od przyjętego sposobu kategoryzacji kohiponimami Polaka są: *Czech i Słowak* — w ramach kategorii Słowianie zachodni (zwłaszcza w definicjach słownikowych); *Rosjanin, Ukrainiec, Białorusin, Czech, Bułgar, Serb* itd. — w ramach narodów słowiańskich; *Polak, Niemiec, Francuz, Białorusin, Rosjanin* itd. — w ramach narodów europejskich; *Żyd, Chachoł* itd. — w ramach ogólnej kategorii 'obcy' (wg danych ankietowych).

Najczęściej jednak Polak jest stawiany w jednym szeregu i kontrastowany z Rosjaninem — w ramach narodów sąsiednich. Kontrastowanie to ma wyraźny charakter systemowy, bo pojawia się w języku, np. w postaci derywatów *polonizować* i *rusyfikować*, ale też na poziomie tekstowym (np. kolekcja Polak i Rosjanin w kawałach).

5. Derywaty słowotwórcze

Żeńskie odpowiedniki Polaka — *polka* oraz *palačka* mają wartość neutralną; są żeńskimi wariantami stereotypu męskiego. Podobnie — *pšečka*, ale już z odniesieniem nieco lekceważącym. Rzeczownik *polka* oznacza również 'rodzaj męskiej fryzury z wystrzyżonymi włosami na skroniach i na karku' (KrapTLBM). Czasowniki *palanizavac*, *apalačyc*, *apalačycca* oraz pochodne rzeczowniki *palanizacyja*, *apaljačvannja* oznaczają zrówno przymusowe narzucanie, jak i dobrowolne przyjmowanie kultury i języka polskiego, i mają w języku białoruskim konotacje negatywne: uleganie polonizacji jest wśród świadomych Białorusinów piętnowane jako wynarodowienie. Sprzyjanie Polakom i okazywanie sympatii dla kultury

¹⁷ Pojęcie „syndromu” jako rozpoznawalnego zespołu cech stosuję do opisu stereotypów zgodnie z praktyką Kapiszewskiego (Kapiszewski 1978). Takie rozumienie „syndromu” bliskie jest terminowi „konstelacja cech najczęściej uwzględnianych”, którym posługują się Ida Kurcz, Anna Polkowska, Anna Potocka-Hoser (Polkowska, Potocka-Hoser, Kurcz 1992: 166).

¹⁸ Na ile sprawa słowiańskości nie wymaga komentarzy, o tyle warto nadmienić, że zdaniem Białorusinów właśnie na Białorusi znajduje się geograficzne centrum Europy, do którego „roszcza sobie pretensję” i Polska, i Węgry, i Słowacja, itd. Jak widać, jest to wspólny mit wielu krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

polskiej jest określane przymiotnikiem *prapol'ski*, zaś niechęć do tego, co polskie, przymiotnikiem *antypol'ski*.

III. Polak w świetle badań eksperymentalnych¹⁹

Typowy Polak według danych ankiety Mińsk–2004

Na pytanie *Jaki jest typowy²⁰ POLAK?* odpowiedziało w ankiecie Mińsk–2004 100 osób²¹, którzy wymieniły aż 337 różnych wyrażen, jedno- i wielowyrazowych, określających pewne cechy²². Podawane cechy nie były bynajmniej jednoznaczne z punktu widzenia zawartej w nich oceny: 15% zapisanych cech może być ocenianych jako ambiwalentne²³, ok. 35% to określenia pozytywne (np.: *dobrazyčlivy, gascinny, pracavity* itd.); w pozostałej części — ok. 50% — były to wyrażenia negatywne: *ganarlivasc', skupasc', chitrasc'* itd. W obrazie „typowego” Polaka cechy negatywne dominują nie tylko ilościowo, lecz również jakościowo: trzy z czterech najczęściej pojawiających się cech są wartościowane negatywnie: *pycha* (tę cechę wymieniło aż 39 respondentów), *skapstwo* (25) i *przebiegłość/ cwaniactwo* (24) i tylko jedna może być oceniana ambiwalentnie *religijność* (29).²⁴

¹⁹ Bardziej szczegółowo wyniki przeprowadzonych ankiet przedstawiam w artykule *Stereotyp Polaka na Białorusi w świetle danych eksperymentalnych*, [w:] *Polska i Białoruś. Droga ku wzajemności* (w druku).

²⁰ Kategoria „typowości” obok kategorii „prawdziwości” ma istotną wartość dla ontologii wyobrażeń stereotypowych: modyfikator „typowy” wprowadza treści nieco inne niż modyfikator „prawdziwy”. „Typowy” ma charakter opisowy, znaczy ‘taki, jaki zwykle jest’, „prawdziwy” ma charakter opisowo-powinnościowy, przełącza rozumienie na ‘taki, jaki jest i być powinien’ (Bartmiński 1995, 1998).

²¹ Studenci kierunków humanistycznych (filologia, historia, pedagogika) Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu w Mińsku.

²² To pytanie było sformułowane w języku rosyjskim: 43 odpowiedzi udzielono w języku białoruskim, co dało 157 charakterystyk; 48 odpowiedzi w języku rosyjskim złożyło się na 180 cech; 9 osób nie udzieliło odpowiedzi, w tym jedna tłumaczyła się tym, że nigdy nie była w Polsce.

²³ Np. w odróżnieniu od polskiej strefy kulturowej *nabažnasc'* i *religijnas'c'* na złaicyzowanej Białorusi może mieć tak pozytywne, jak i negatywne konotacji; w ramach pozbawionych kontekstu wypowiedzi ankietowych nie sposób rozstrzygnąć to jednoznacznie.

²⁴ Podobna ankieta została przeprowadzona w Mińsku w 2000 roku przez Swietlanę Rzeujską (Rzeujska 2001). 100 osób dostało polecenie: *Wymień cechy, które według Ciebie charakteryzują typowego Polaka*, w ten sposób autorka uzyskała następujący zestaw cech typowego Polaka: *religijny, pracowity, przedsiębiorczy, dumny, towarzyski (gościnnie), skąpy, oszczędny, wesoły (dowcipny), patriota, bogaty* (przytaczam pierwsze 10 cech według częstości). Jak widać, z 10 cech tylko jedna — *skąpy* — ma wartościowanie negatywne. Dalsze badania przeprowadzone były metodą „dyferencjału semantycznego” Osgooda (w wersji zmodyfikowanej przez Jerzego Bartmińskiego), która opiera się na zestawie 26 par cech antonimicznych i jako zamknięty zestaw cech ukierunkowuje respondenta, czyli pozwala mu jedynie wybierać wśród zestawu charakterystyk podanych przez badacza, w wyniku czego uzyskane rezultaty badań są zadziwiająco pozytywne. Np. wybierając między dwo-

Typowy Polak według danych ankiety Mohylew–2004

Takie same pytanie jak w ankiecie Mińsk–2004 zostało postawione analogicznej próbkę respondentów w Mohylewie (na wschodniej Białorusi). Znaczące różnice między wschodem a centrum Białorusi ujawniły się już na poziomie aktywności respondentów: 100 osób wymieniło tylko 120 różnych wyrażań, jedno- i wielowyrzowych, określających pewne cechy. Odpowiedzi w języku białoruskim nie było ani jednej (w Mińsku prawie 50%); ponad 40% respondentów odmówiło odpowiedzi, przy czym wiele osób tłumaczyło się niewiedzą: *przepraszam, nie znam żadnego Polaka osobiście; nigdy nie spotkałam ludzi tej narodowości; nie mam o nich żadnego pojęcia* itd.). W obrazie „typowego” Polaka na wschodzie Białorusi dominują cechy pozytywne (58%): *trudolubivyy, gostepriimnyy, dobryy, odkrytyy, privetlivyy*; dość liczną grupę — 24% — tworzą cechy oceniane jako neutralne: *pol'skij jazyk, on govorit na neponjatnom jazyke, umeet tancevat' krakovjak, obyčnyy* (w tym cechy opisujące wygląd zewnętrzny: *spokojnye, golubye glaza, počti každyj nosit očki, v očkach i v galstuke*) lub ambiwalentne: *religioznyy; otličie tradicij, evropeec* itd. Cechy negatywne to zaledwie 18%: *žadnyy, chitryj, naglye, lenivyj, samodovol'stvie, chamy, lživye*.

Prawdziwy Polak według danych ankiety Mińsk–2004

Na pytanie w języku rosyjskim: *Podaj cechy, które według Ciebie najlepiej charakteryzują prawdziwego Polaka?* odpowiedziało 100 osób²⁵, podając 53 cechy deskryptorowe, powtórzone w sumie na poziomie cytatów 198 razy. 17 cech powtórzyło się 4 i więcej razy, więc zdaniem Mińskich studentów prawdziwy Polak jest:

- 14 religijny
- 14 zarozumiały/pycha/zadufany
- 12 kulturalny / wykształcony
- 11 patriota
- 10 życzliwy/przyjazny
- 9 gościnny
- 8 otwarty/ komunikatywny
- 8 dumny/ pewny siebie

ma członami opozycji oszczędny: rozrzutny, respondenci wysoko oceniają oszczędność Polaków, podczas gdy w ankiecie otwartej przypisują Polakom skąpstwo, co oznacza, że negatywna charakterystyka *skąpy* w eksperymencie Rzeutskiej zostaje sprowadzona do pomiaru pozytywnie ocenianej *oszczędności*. Również polska *duma*, bardzo wysoko notowana w eksperymencie przeprowadzonym przez Rzeutską, kryje w sobie to, co w ankiecie otwartej zostaje zwerbalizowane jako: *pycha, wyższanie się, wyniosłość* itd.

²⁵ Ankietę w języku białoruskim wypełniło 39 osób, podając 86 charakterystyk; po rosyjsku — 37, podając 104 cechy cytatowe, 23 osoby odpowiedzi nie udzieliło.

- 8 jest pracowity
- 6 szlachetny
- 6 mądry
- 6 dobry
- 5 poważny
- 4 zamknięty
- 4 sprytny/cwany
- 4 jest skąpy
- 4 gospodarny

Pozostałe 36 cech wskazano mniej niż 4 razy. Ewaluacja prawdziwego Polaka w Mińsku przedstawia się jako zdecydowanie pozytywna (69% wszystkich odpowiedzi wskazują na cechy oceniane pozytywnie, 18% — negatywnie i 13% — neutralnie bądź ambiwalentnie).

Prawdziwy Polak według danych ankiety Mohylew–2004

Respondenci ankiety Mohylew–2004 wypełnili taką samą ankietę jak w Mińsku²⁶. Tylko 6 cech powtórzyło się 4 i więcej razy (pozostałe 30 cech pojawiło się mniej niż 4 razy). Wedle częstości były to sądy, że prawdziwy Polak jest:

- 6 — otwarty/komunikatywny
- 5 — gospodarny
- 5 — życzliwy/przyjazny
- 4 — religijny
- 4 — kulturalny
- 4 — dobry

Ewaluacja prawdziwego Polaka w Mohylewie była jeszcze bardziej pozytywna, niż w Mińsku: 78% stanowiły cechy pozytywne, 12% — cechy oceniane ambiwalentnie bądź neutralnie i tylko 10% — cechy negatywne.

III. 3. Różnice w białoruskim obrazie POLAKA w zależności od regionu (Mińsk / Mohylew) oraz kwalifikatora (prawdziwy /typowy)?

Jeśli porównamy dwa obrazy „prawdziwego” Polaka oraz dwa obrazy „typowego” Polaka z ankiet Mińsk–2004 i Mohylew–2004, zestawiając cztery pierwsze cechy najczęściej wskazywane przez respondentów, otrzymamy następującą tabelę:

²⁶ Na ankietę odpowiadało 100 osób, 62 osoby odpowiedzi na to pytanie nie udzieliło. 38 osób podało 36 charakterystyk „deskryptorowych”, poświadczonych łącznie w 67 wyrażeniach-cytatach.

	Minsk 2004	Mohylew 2004
Typowy	zarozumiały skąpy religijny sprytny/cwany	życzliwy gospodarny skąpy pracowity
Prawdziwy	zarozumiały religijny kulturalny patriota	towarzyski gospodarny życzliwy religijny

Różnica między typowym a prawdziwym Polakiem występuje w obu ankietach i polega na bardziej pozytywnym traktowaniu Polaka „prawdziwego” niż „typowego”. I w Mińsku, i w Mohylewie zamiast skąpstwa i cwaniactwa na czoło listy rankingowej trafia „kulturalność” i patriotyzm; w Mohylewie na dalszy plan odchodzi skąpstwo, zwyżkuje natomiast religijność. O ile „typowy” Polak (w obu ankietach) jest *skąpy*, to „prawdziwy” Polak (w obu ankietach) jest *religijny*.

Różnica między regionami: Daje się zaobserwować większą różnicę w obrazach Polaka na wschodzie i w stolicy Białorusi, niż między „typowym” a „prawdziwym” Polakiem w ramach jednego regionu. Po dwie cechy typowego i prawdziwego Polaka zmieniają się w zależności od regionu: w Mińsku Polakom niezmiennie przypisuje się pychę i religijność; w Mohylewie zaś — życzliwość i gospodarność.

Miński obraz Polaka kształtuje się przede wszystkim na ramach aspektu psychospołecznego, ważny okazuje się również aspekt bytowy, następnie religijny i psychiczny; natomiast pozostałe aspekty uwzględniane są w stopniu porównywalnym. Spojrzenie na Polaka z perspektywy wschodniej Białorusi jest inne: na pierwsze miejsce wysuwają się aspekty bytowy i społeczny, pojawia się wyraźny aspekt fizyczny, którego w ogóle nie było w Mińsku. Cechy *jasnowłoty*, o *niebieskich oczach* składają się na syndrom Słowianina; cechy sugerujące urzędnika: *okulary*, *kapelusz*, *krawat*, *teczka na papiery* oraz określenie *gruby* (jako oznaka dobrobytu?) odsyłają do syndromu wykształconego Europejczyka; cechą najczęściej wskazywaną, jak można domniemywać, typowo polską, są *wąsy*, które prawdopodobnie odsyłają do historycznego wizerunku polskiego szlachcica i razem z cechą *gruby* składają się na „syndrom Zagłoby”. Na wschodniej Białorusi prawie zanikają aspekty religijny (sic!), psychiczny, etyczny i ideologiczny.

Wyniki but testu: *Jest Polakiem, ale...*

Wartościowym sposobem docierania do treści stereotypu jest metoda uzupełniania zdań przeciwstawnych (*but test*), wedle wzoru „X jest Z, ale ma cechę W” (założeniem jest, że „normalny” X ma cechę przeciwstawną lub sprzeczną z cechą W) (Wejland 1991, 108).

W ankiecie Mińsk–2004 od 100 osób uzyskano tą drogą zestaw 38 cech Polaka. Największa grupa badanych (15) zbudowała zdanie „*X jest Polakiem, ale jest niewierzący*”, zakładając tym samym, że „normalny” Polak jest wierzący. Liczna grupa respondentów (11) napisała „*X jest Polakiem, ale nie jest zadufany*” (założenie: „normalny” Polak jest zadufany); następne 9 osób dopisali: „... *ale nie jest skąpy*” (więc tak naprawdę ich zdaniem jest skąpy); oznacza to, że w Mińsku Polak jest postrzegany głównie w aspekcie religijnym, psychicznym i bytowym, a na jądro stereotypu składają się cechy: religijny, zadufany i skąpy.

Białoruska Ankieta Aksjologiczna–2004

Respondenci BAA–2004 mieli odpowiedzieć na pytanie otwarte: *Co wedle ciebie stanowi o istocie prawdziwego Polaka?* (postawione w języku białoruskim). Jest to pytanie o „jądro” stereotypu. Nie stawiano ograniczeń, co do liczby określeń. Ankietę przeprowadzono w środowisku studenckim Mińska i Mohylewa w 2004 roku. Pytano 200 osób.²⁷ Odpowiedziało 121 osób, podając 52 cech deskryptorowych, powtórzonych w sumie na poziomie cytatów 316 razy. Cechy „prawdziwego” Polaka najczęściej podawane przez respondentów BAA–2004:

32 — jest religijny

30 — pycha /zadufanie

29 — jest życzliwy/przyjazny:

25 — patriota

23 — jest kulturalny

14 — jest otwarty/ komunikatywny

13 — jest gospodarny

10 — jest skąpy

9 — jest gościnny:

8 — dumny/ pewny siebie

8 — jest pracowity

6 — jest szlachetny

6 — jest mądry

5 — jest poważny/spokojny

4 — jest zamknięty

4 — jest sprytny/cwany

4 — jest niezależny

4 — świadomość narodowa

4 — jest dowcipny

²⁷ Brak odpowiedzi: 79.

Wnioski: w jądrze stereotypu, na które składają się cechy najczęściej wymieniane przez respondentów, skupiają się charakterystyki negatywne (np. *pycha/zarozumialstwo, skąpstwo, cwaniactwo*, zwłaszcza przy opisie typowego Polaka). Wydaje się, że jądrem stereotypu są uprzedzenia, i właśnie dlatego te pojęcia — stereotyp i uprzedzenie — często są używane jako synonimiczne nawet w literaturze fachowej (mimo że są opracowania precyzyjnie rozgraniczające zakres semantyczny obu pojęć, np. Chlewiński, Kurcz 1992). Cechy negatywne mają dużą siłę skupiającą, natomiast liczne (jak świadczą wyniki eksperymentu — o wiele liczniejsze) cechy pozytywne w świadomości respondentów ulegają rozproszeniu, funkcjonują na zasadzie indywidualnych sądów; tym samym dookoła negatywnie wartościowanego, zwarte semantycznie i wyrazistego jądra znaczeniowego znajduje się obszerna sfera rozmytych, jednostkowych, ale licznych charakterystyk aprobujących, i właśnie ta sfera decyduje o tym, że ogólna ewaluacja stereotypu Polaka na Białorusi (uwzględniająca wszystkie cechy — w tym wymieniane tylko raz) jest w ostatecznym rozrachunku pozytywna.

IV. Polak w świetle analizy wybranych tekstów

IV.1. Modele archaiczne: Polak w świetle folkloru

Na modele archaiczne składają się stereotypy powstałe i utrwalone w procesie bezpośrednich i długotrwałych kontaktów historycznych.

Pochodzenie odzwierzęce: w ludowej świadomości obcy tradycyjnie są bliscy zwierzętom, motyw pochodzenia różnych narodów od zwierząt lub ptaków jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych motywów w legendach etiologicznych (Belova 2000: 227). Centralną postacią dialogu etnokulturowego między Polakami a Słowianami wschodnimi okazał się pies, dzięki któremu we wzajemnym oglądzie pojawili się na świecie i Moskale, i Litwini, i Lachy, i Ukraińcy (Belova 2004: 70; patrz szczegółowo Belova, Vinogradova 2002).

Według jednej z poleskich legend Bóg wytrząsał panów z psa:

Uchapiüşy sabaku za chvost, a z sabaki sypljucsa pany i beguc' kudy vid, a dzekatory astanovicsa, tak Bog jago i nazyvae. Astanaviüşja pad berozaju — pan Berezoüşski, pad dubami — pan Dubiski, pad olchaju — pan Al'chovič, pad garoju — pan Padgurski, a jak katory ačnuüşja za balotam abo rakoju, to pan Zablocki i pan Zażecki

[Chwycił psa za ogon, a z psa sypią się panowie i biegną w różne strony, gdzie kto stanie, tak Bóg go i nazywa. Stał pod brzozą — pan *Berezowski*, pod dębem — pan *Dubiski*, pod olchą — pan *Alchowicz*, pod górą — pan *Podgórski*, a jeżeli ktoś okazał się za bagnem lub za rzeką, to pan *Zablocki* i pan *Zarzecki*] (Tolstaja 1998: 27).

Bohaterem analogicznej legendy zapisanej w centralnej Białorusi (obwód Miński) jest szlachcic, zrobiony przez Boga z twarogu²⁸ i zjedzony przez psa (*kundla*). Rozgniewany Bóg przepędził psa i powiedział, aby biegł po świecie, i żeby z tego, o co kundel potrafi, wyskoczył szlachcic. W ten sposób na świecie pojawił się *Berezowski, Kamieński, Chomutowski, Twaragowski*, dlatego też i dokuczają im słowami: *Szlachcić-machcić, kundelu syn!* (LgP 1983: 92).

Motyw „psiego pochodzenia” Polaków występujący w tekstach białoruskich opiera się na odczuciu obcości rozumianej społecznie (bohaterami tych opowieści są pan i szlachcic, w przypadku Mazura pokrewieństwo ze zwierzętami jest oznaczane nieco inaczej). W obu przytoczonych legendach ogrywane są polskie nazwiska na *-ski, -cki* i *-icz*, lecz nie zawsze podstawa słowotwórcza nazwiska jest polska: por. *Zarzecki, Zabłocki, Podgórski*, ale już nie *Berezowski, Dubiski, Alchowicz, Chomutowski*.

Na zachodzie Białorusi uważano, że *mazury* — jak zwierzęta — rodzą się ślepi i zaczynają widzieć dopiero na siódmy dzień, jak kocięta: *mazur da 7-ho dnia ślepy* (Fed 4804), *mazury rodziacca ślepyje* (Fed 4810). O zwierzęcym pochodzeniu (i złej naturze) Mazurów ma świadczyć również czarne podniebienie: *U kažnaho Mazura czornajo padniebienio* (Fed 4811).

W aspekcie bytowym Mazura postrzegano jako człowieka gwałtownego (*dzikięgo*) i leniwego, który leni się nawet, żeby zrobić sobie ubranie, więc nosi kupowane. Na zachodzie Białorusi (powiaty sokolski i wołkowyski) opowiadano: *Mazurzy z Polski śmieją się z nas, nazywają nas rusinami kapuśniakami*; ale sami nie są lepsi — ubierają się w kupowane ubranie, a ich kobiety to *hultajki* ‘leniuchy’. (Fed: 233). Odpłatą za *Rusina kapuśniaka* zwykle było przezwisko *dziki Mazur* lub drwina *Mazur zaastyŭ pazur* ‘Mazur zaostrzył pazur’ (Fed 4808).

Właściwością języka Polaków jest „seplenienie”, rozumiane jako wada wymowy. Na Zachodniej Białorusi opowiadają, że na początku świata był człowiek, który nikomu nie ustępował drogi. Pewnego razu spotkał się z diabłem i wdał się z nim w bójkę, czart go uderzył i wybił mu zęby, człowiek ten zaczął seplenić i od niego poszedł cały ród, ponieważ dzieci przejęły jego mowę (Fed: 232–233).

²⁸ Motyw pochodzenia od psa zazwyczaj w legendach etiologicznych wiąże się z motywem człowieka zrobionego z ciasta, twarogu i innych „niepraktycznych” materiałów (szczegółowo patrz: Tolstaja 1998).

IV.2. Przysłowia²⁹

W porównaniu z innymi narodowościami³⁰ Polacy (podobnie jak Rosjanie) mimo dość długiej wspólnej historii reprezentowani są w białoruskich zbiorach przysłów dość ubogo: w najpełniejszym zbiorze Federowskiego tylko po trzy przysłowia dotyczą *palaka* i *lacha*, 2 — *warszawiaka* i aż 10 *mazura*. Notowane jest tylko jedno przysłowie z nazwą *Polska*: *U našaj Polščy kožny choča byc' bolšy*, tak mówi się o kimś, kto narzuca swoje poglądy komuś innemu (Fed), presupozycja pychy łagodzona jest przez określenie *nasza* (!), co mogłoby sugerować nie tyle krytyczne spojrzenie na sąsiada, ile samokrytyczne postrzeżenie siebie. Jednak Warszawa jest kategoryzowana jako miejsce bardzo odległe: *Aż Varšavu vidno* (Fed 8635) (oznacza, że coś jest bardzo kwaśne); *Nedze daleko, aż u Varšavi* (Fed 8637), czyli bardzo daleko; *Jazyk i Varšavy dapytae* (warianty: Kraków i Kijów) (Fed).

Pozytywnie ocenianą wspólną przeszłość w ramach Rzeczypospolitej implikują przysłowia wykorzystujące historyczne realia: *Geto ešče (tady) bylo, jak vajavau krol Batura* (Fed 415), *Pomnic' karala Batorago (Baturu)* (Fed 452) (oznacza, że coś jest bardzo stare, dawne, odwieczne), *Za krola Stepana Batorego nie bylo i kapyta kon'skego, a za krola Sasa pad'eli ludzi chleba i mjasa* (Fed 453), *Za karalja Sasa bylo chleba i mjasa, a jak stau Panjatouški, tak i chleb ne takouški* (?? 294), oznaczające, że dawniej żyło się lepiej. Jak twierdzi Oskar Kolberg: „Polska była matką, a nie macochą Białej Rusi” (Kolberg 1968: 37).

W przysłowiu *Ni palak, ni ruski — durak belaruski* (AA 221) etnonimy *palak* i *ruski* zakreślają granice białoruskiej tożsamości, w sposób nieco przewrotny: w warstwie powierzchniowej presuponuje się mądrość sąsiadów i *expresis verbis* siebie określa się jako głupca, durnia, jednak znany schemat bajki ludowej o trzech synach — dwóch mądrych, a trzecim głupim — każe podejrzewać, że jest to ten rodzaj głupoty, który w kulturze ludowej jest bardzo ceniony.

Najliczniejszy zbiór białoruskich przysłów dotyczy panów (w zbiorze Federowskiego jest ich aż 78), ale istotniejszy od narodowego jest tu niewątpliwie aspekt społeczny: przysłowia z leksemem *pan* odnoszą się — jak już wspomnieliśmy — nie tyle do Polaków, ile do szlachty białoruskiej, bezpośrednio panującej nad białoruskim chłopem. Należy jednak pamiętać, że sztuczność etnicznej obcości szlachty, białoruskiej z pochodzenia, nie jest uświadomioną opcją ludowego obrazu świata i należy raczej do dyskursu naukowo-historycznego, więc sam wyraz

²⁹ Pierwszy drukowany zbiór przysłów białoruskich pt. *Przysłowia polskie* (sic!) wydany został w 1618 roku w miasteczku Lubcza nad Niemnem przez S. Rysińskiego. W 1840 roku Rypiński opublikował 50 przysłów w książce *Belarus'* (Paryż).

³⁰ Np. w zbiorze Federowskiego kolekcja najliczniejsza dotyczy Żyda (114) i Cygana (27 przysłów).

pan (jeżeli nie wchodzi w grę forma adresatywna, jak np. w przysłowiu: *Kepska, pan Grygory: što čym dalej, tym goraj* (AA), ponieważ implikuje określenie *polski*. Opozycja polski pan: białoruski cham realizuje się w przysłowiach w kilku obszarach tematycznych, z których większość w obrębie interesującego nas wątku jest o tyle istotna, o ile pozwala skatalogować cechy, dla których lud panów nie lubił.

Pan uciska, wykorzystuje chłopą: *Dze ludzi bjadnejuc', tam pany bagacejuc'* (Fed). *Pany b'jucca, a ũ mużykoŭ čuby traščac'* (Fed).

Pan ma krótką pamięć: *U pana laska da paroga* (AA, 104). *Laska panska na rabom kanju ezdzic'* — 'o tym, kto szybko zapomina dobro, które mu ktoś zrobił' (Fed 5737).

Pan to zły człowiek: *Ne budz' ni vojtam, ni panam — ne budzeš čalavekam paganym* (Fed).

Pan to wróg: *Chvali kanja paslja darogi, a pana — jak vycjagnuŭ nogi* (Fed). *Z panam gavary, a za pazuchaj kamen' dzjarży* (AA133) — w tym przysłowiu pan jest wymienny z *moskalem* (AA199), więc w grę wchodzi aspekt narodowościowy, a pośrednio potwierdza się kolekcja: Polak, Rosjanin. *Ne chwalisja rozumam perad panam, lepi maŭčankaj* (Fed).

Chłop jest mądrzejszy od pana, więc pan jest głupi: *Pan kladze pičac', a mużyk gljadzic', adkul' pačac'* (Fed) — o sprytnym chłopie, który tylko czeka, aby oszukać bogatego i uczonego pana. *Slużka slużca, a panu trasca* (AA94). *Slużka vylez zpad lużka — slużka ũ lapcjach, a pan bosy* (Fed). *Što ũloża cham, dyk nja vynja j pan* (AA 123) — oznacza, że nie jest łatwo poprawić coś, co zrobiły ręce mistrza-chłopa. Częściej mówi się o też sprycie i umiejętnościach chłopą, niż pana: *Kab na pan'sku mudrasc' ni mużycka chitrasc', tob čalavek prapaŭ* (Fed 5729).

Nie jest dobrze zbyt gorliwie służyć panu: *Skačy, uraža, jak pan kaža* (Fed). *Panu verna ni sluży, z żydam ščyra ni druży i zdol'nikaŭ ni bjary* (AA, 79) — 'z życiowych doświadczeń chłopą'. *Sluży panu verna, to pan tabe perne* (AA 182).

Pan ubiera się inaczej niż chłop: *Župan — ne pan, sermjaga — ne znevaga* (AA 212) — 'szlachcic nie pan, a chłop nie przybłęda, czyli ubranie nie jest wskaźnikiem rozumu'. *Bačna pana pa chaljavach* (AA 240). *Pa adżežcy pan, a pa rozumu baran* (AA 257). *Ne ũsjaki toj pan, u kago štany navypusk* (Fed).

Pan je i pije do woli: *Ja panskaga rodu, pju garelku jak vodu* (Fed 5727). *Šob ja panam byŭ, tobym ničego ne rabiŭ, tol'ki na pečki ležaŭ i saloninu eŭ* (AA 207) — 'marzenie chłopą'. *Trudna tol'ki stacca panam, a ũs? idze daram* (AA 233) — 'ciężko jest otrzymać wysokie stanowisko, później wszystko przychodzi już bez wysiłku'.

Pan jest gruby: *Pana kljanuc', a pan tlušce / taišce* (Fed). *Pana kljanuc', a ũ pana brucha rasce* (AA 79) — 'kłątwy nikomu nie szkodzą'.

Spory zbiór przysłów dotyczy wiary katolickiej, czyli *księży* i *kościół*. Szacunek wobec kościoła i implikacja, że jest to wiara swojska, wyraża przysłowie:

Ks?ndz-dabradzej, pas'vjanci chatku: nima paradku (AA 56), tak się mówi, gdy w domu zdarza się kłótnia, ale nie wiadomo, kto jest winny, więc na pewno jest to diabeł. W synonimicznych przysłowiach podobnych strukturalnie i semantycznie, lecz różniących się realiami, odnajdujemy: 1) potępienie braku szacunku wobec miejsca sakralnego (np. brak świątecznego ubrania): *Što ũ kasceli, što ũ pas'celi* (AA 193), 'tak samo w kościele, jak w łóżku'; *I ũ cerkaŭ i ũ kabak us? adzin andarak* (AA 302) 'Do cerkwi i do knajpy w tej samej spódnicy'; 2) presupozycje, że zarówno przestrzeń kościoła, jak i cerkwi są miejscami swoimi: *U čużym kascele (carkve) svečak ne papraŭlaj* (AA 106). Religijną tolerancję (w jednym szeregu kościoł i cerkiew) Białorusinów oraz bikonfesjonalność wyraża przysłowie: *U karčme, lazni, kas'cele j carkve ũse ludzi roŭnyja* (AA 102). Antyklerykalne postawy ludu białoruskiego³¹ wyrażają przysłowia: *Ksienc ludzi karae, a saŭ babu valae* (AA176) oraz *Praŭdu j u kas'cele možna gavaryc'* (AA 84), które sugeruje, że kościół to jednak miejsce nieprzychylnie dla mówienia prawdy. I tylko w jednym przysłowiu słycać wyraźne odgłosy opozycji wobec kościoła z powodu wywieranego przezeń przymusu: *Choc' da kascela j pajdu, ale paciraŭ ani šepnu* (AA 109) 'Nawet jak pójdę do kościoła, to pacierza i tak nie zmówię' — mówi ten, którego siłą do czegoś zmuszają, ale on tego i tak nie robi.

Spory zbiór przysłów pośrednio lub (rzadziej) bezpośrednio nawiązuje do utraty przez Polskę niepodległości, nie operując jednak żadnymi kategoriami państwowymi czy politycznymi, poza jednym wyjątkiem: *Palaki byli gajdamaki; malo ab kraju dbali i dla tago prapali* (Fed 5655). Ludowa mądrość operuje bardziej ogólnym pojęciem klęski życiowej: *Dażyłisja palaki, što ni chleba ni tabaki* (AA 33) 'mówi się tak o tym, kto był bogaty a teraz jest biedny' (*palaki* są elementem wy-miennym na *kazaki*). Przysłowia te wyraźnie lokują winę po polskiej stronie, od-mawiają Polakom mądrości, presuponują lekkomyślność i niezaradność życiową: *Aględzieŭsja (pračechnuŭsja) lach jak (što) trasca u nagach*, 'obejrzał się (obudził się) Lach, jak śmierć już w nogach stała' (Fed 4204) lub jeszcze wymowniej *?gla-dzieŭsja lach, što gaŭno ũ galavach* (AA 210) 'mówią o tym, kto zbyt późno coś zrozumiał'.

Przysłowie *Dotul mutyŭ lach, doki nenajivsja*. 'Dotąd mącił/kłamał Lach, dopóki się nie najadł' (Kolberg, 494) implikuje takie cechy, jak przebiegłość oraz skłonność do posługiwania się kłamstwem, aby osiągnąć swoje cele. Ale już przysłowie *Varšavjak jak galodny, to svišča* (wariant: *Varšavjak jak jesci choča, to palkaju krucic' i svišča*) (Fed 8638) przypisuje Polakom poczucie własnej

³¹ Antyklerykalne nastroje wycelowane są w stronę obu konfesji. Por. liczne przysłowia, których bohaterem negatywnym jest pop. W poemacie „Symon-Muzyka” Jakuba Kołosa rozdarcie religijne, niszczące jedność narodu, ukazane jest w sposób bardzo dobitny: *I cjaper nad nami, brac'ce, / Jašče ũ sile toj razdor — / I papoŭskae zakljac'ce, / I ksjanžoŭski nahavor*. 'I dotychczas nam, bracia, cięży ta kłótnia — i zaklęcia popów, i oszczerstwa księży.'

godności. Wyróżnia Polaków również bitność, odwaga: *Mazuru bicca, tak jak ludjam chleb z maslam zjesc'* (Fed 4809). *Mazur kab i smerc' ugliedzeŭ, to ne ŭtoicca* (Fed 4806) oraz skłonność do zabawy *Mazur to anno da gulanja zuch* (Fed 4807), która naturalnie łączy się z takimi cechami, jak rozpusta: *Mazur jurlivy, za dzeŭkami, jak knur begae* (Fed 4805), lenistwo: *Mazur bolš gavoryc' jak robic'* (Fed 4803) oraz niska jakość polskich towarów: *varšaŭskaja rabota* (Fed 8634), co oznacza wyrób kiepski, tandetny. Przysłowia operujące leksemem *szlachcic* drwią z biedy miejscowej szlachty szaraczkowej: *Palavina šlachcic, palavina muzyk*³² (Fed 7911), *Šlachecka sedziba, što jak sabaka ŭ paperok ljaža, to chvost na čužom ljažyc'* (Fed 7913) 'Posiadłość szlachecka taka, że jeśli pies poprzek niej się położy, to ogon na cudzej ziemi leży'.

Wydaje się że z przysłów wyłania się dość spójny portret polskiego szlachcica — z wysokim poczuciem własnej godności, odważnego, ale nierozważnego, skłonnego do bijatyki i zabawy (również rozpusty), ale nie do roboty, w związku z tym raczej biednego (nawet głodnego), ale niedającego tego po sobie poznać, bo duma nie pozwala — i tu koło się zamyka. Postrzeganie Polaków w przysłowiaach białoruskich cechuje spora przychylność, niepozbawiona jednak ironii, ponieważ: *Getyja mazury ŭs? to na kpiny зробleny* (Fed 4802).

IV.3. Anegdoty i dowcipy etniczne

Kawały o narodach to gatunek mowy, który jest wręcz predestynowany dla werbalizacji stereotypów. Mówienie o humorze białoruskim wymaga odniesienia do konkretnego czasu.³³ O Polakach jako o *Mazurach* traktują tylko najstarsze, zapisane w XIX wieku dowcipy, które cechuje bliskość formom folkloru: są to raczej krótkie „opowieści z życia” niż dowcipy we współczesnym rozumieniu, właściwością gatunkową dowcipów białoruskich XIX wieku jest brak złośliwości. Maria Czurak analizując komizm w białoruskiej prozie ludowej zauważa, że *mazury* przedstawiani byli jako ludzie leniwi, skłonni do awantur i bójek, chętni do zabawy (Czurak 1984: 58). Mazur to przede wszystkim postać komiczna. Mazurowi jest przypisane lenistwo, a Mazurce — głupota (ABNAiŻ, 75–76). Obok wad charakteru w dowcipach pochodzących z przełomu wieku XIX i XX często źródłem komizmu jest parodiowanie języka polskiego: charakterystyka postaci

³² Nawiązanie do sposobu ubierania się: jak ktoś ma jedną nogawkę do buta zaprawioną, a drugą na wierzchu (na Polesiu tak ubranego nazywają *szlachcic aszmiański*).

³³ Materiał, który stanowi podstawę analizy, pochodzi z kilkunastu źródeł; są to: 1) zbiory żartów i dowcipów białoruskich zapisanych przez P. Szejna, E. Ramanowa, U. Dobrowolskiego, Michała Federowskiego, A. Serżputowskiego; 2) powojenne wydania antologii humoru białoruskiego: *Narodnyja usmeški* (1961), *Belaruskija narodnyja žarty* (1970), *Žarty, anekdoty, gumaeski* (1984, tom z serii *Belaruskaja narodnaja tvorčasc'*), *Narodnyja kazki-bajki, apawjadanni i mudrasloŭi* (1983), *Belaruskija narodnyja anekdoty i žarty* (2001); 3) strony internetowe: *belaruskaja palička*, <http://bac.tut.by/anekdot>.

poprzez przywołanie cech jej języka ma celu stworzenie swoistej, rozpoznawalnej maski. Nie chodzi o to, aby dokładnie odtworzyć właściwości języka polskiego, lecz by nawiązać do odbioru stereotypowego.

Bohaterem wielu komicznych opowieści ludowych jest pan, ale punktem wyjścia dla tych dowcipów jest przede wszystkim odmienność i wrogość społeczna³⁴, nie zaś etniczna. Chłopi przypisywali panom okrucieństwo, drażliwość na punkcie własnej wielkości, bezczynność i lenistwo (Czurak 1984: 32–38). Podobnie jak w przysłowiaach najczęściej podejmowanym tematem jest intelektualna przewaga chłopca nad panem, więc pana w białoruskich opowieściach komicznych cechuje naiwność i głupota, brak chłopskiego sprytu i mądrości.

Antyklerykalne dowcipy na równi traktują popa i księdza (popularny wątek dotyczy tego, jak przechytrzyć księdza podczas postu: tak postawić pytanie dotyczące sposobu jedzenia, aby odpowiedź pozwoliła nie pościć).

W bogatych współczesnych zasobach dowcipów etnicznych właściwie brak tekstów dotyczących Polaków. Nawet jeżeli przywoływana jest Polska, to dowcip często traktuje o czym innym i tylko na zasadzie presupozycji można wnioskować o cechach przypisywanych Polsce i Polakom:

1. W Polsce żyje się lepiej, jest cieplej, bardziej „po ludzku” (nie ma Rosjan-komunistów), bogato:

Dowcip z lat dwudziestych. *Po wojnie domowej odbywa się podział ziemi między Polską a „Krajem Rad”. Jedna białoruska wieś leżała akurat na granicy. Wspólna komisja postanowiła: Niech chłopci zadecydują sami. Następnego rana przychodzą chłopci i mówią: „Będziemy w Polsce, tam jest cieplej. . .”*

Początek lat 50. Zachodniobiałoruska babcia wybiera się na stałe do Polski. Przychodzi na milicję po paszport, a tam siedzi Rosjanin-komunista i mówi:

— *Czego to ci, babciu, w takim wieku wyjeżdżać się zechciało?*

— *Wiesz, dziecinko, człowiek zawsze szuka, gdzie lepiej. Niech choć ostatnie lata pożyję sobie po-ludzku.*

— *Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma, babciu.*

— *O właśnie, synku, właśnie! Akurat szukam, takiego miejsca, gdzie was nie ma!!!*

Zwraca uwagę metatekst poprzedzający oba dowcipy i lokujący go w określonych okolicznościach historycznych: lata 20, lata 50. W następnym dowcipie zdanie ma miejsce na granicy polsko-białoruskiej, w niedalekiej przeszłości (przed wprowadzeniem wiz): Polacy są tu określani jako sąsiedzi.

Pewien student z workiem na bagażniku podjeżdża do granicy z Polską. „Co jest w worku?” — pyta celnik. „Piasek.” „Co? Jaki piasek? Pokaż! Hm. . . Rze-

³⁴ *Pewnego razu pyta pan służę: Jakie życie nas na tamym świecie czeka? — Takie same jak na tym: pan będzie się obijać, a ja ciężko pracować. Pan będzie sobie w kotle siedzieć, a ja drewno podrzuczać.*

czywiście piasek...” *I tak kilka razy dziennie w ciągu dwóch tygodni. W końcu celnik nie wytrzymuje: „Przecież wiem, że coś przemycaasz, powiedz, co? 300 dolarów dam!” „Aleś ty głupi! Nie wiesz, ile u naszych sąsiadów kosztują mińskie rowery?!”*

2. Polak kategoryzowany jest jako brat-Słowianin.³⁵

a) Dowcip opiera się na przewrotnej interpretacji idei panslawizmu jako idei skierowanej przeciwko Rosji:

— *Na czym polega słowiańska jedność?*

— *Na tym, że zbierają się Białorusini, Ukraińcy, Polacy, Czesi... Wszyscy Słowianie... I idą bić Moskali!*

b) W dowcipie przytoczonym niżej implikacja jest ambiwalentna: z jednej strony Polak jest „bogaty”, stać go na nowe piwo; z drugiej — wybredny, bo ‘grymasi’, po trzecie — cywilizowany (przywołanie skryptu kulturowego, że jednak nie spożywa się czegoś, w co wpadła mucha: wątek często wyzyskiwany w kawałach restauracyjnych na zasadzie *? rebours*):

Siedzą Przek, Chachol i Białorusin w barze i piją piwo. Nagle każdemu z nich do kufła wpada mucha. Przek pokręcił nosem i poszedł po nowe piwo. Chachol wyrzucił muchę z pipe dalej. A Białorusin dostaje muchę z kufła i tłucze ją o blat i krzyczy: „Oddaj moje piwo!”

c) Poszczególne narody słowiańskie są przedstawiane w relacji do stereotypów innych narodów, Polacy — razem z Chorwatami i Czechami — definiowani są jako narody Europy Zachodniej:

Przegląd narodów słowiańskich: *Przeki to słowiańscy Francuzi, Chorwaci to słowiańscy Włosi, Czesi to słowiańscy Niemcy, Bułgarzy to słowiańscy Turcy, Chachty to słowiańscy Persowie, Moskale to słowiańscy Mongołowie, Białorusini to KONIE słowiańskich Mongołów.*³⁶

Dobór postaci³⁷ w dowcipach etnicznych na początku XX wieku — *mazury, cygane, maskali* (rosyjscy żołnierze), *żydy* — jest odmienny od współczesnego. We współczesnych kawałach zestaw ten jest zbliżony do rosyjskiego: Żydzi, Gruzini, Czukczki, Ukraińcy (Šmeleva, Šmelev 2002: 50; Kożinowa, Potapowa 2002: 77).

³⁵ Por. przytoczone w kolejnych dowcipach kolekcje: a) Ukrainiec, Białorusin, Polak, Czech, wszyscy Słowianie; b) Polak, Ukrainiec, Białorusin; c) Polacy, Chorwaci, Czesi, Bułgarzy, Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini. Zwraca uwagę, że przezwiska mają tylko bezpośredni sąsiedzi: *Przeki, Chachty i Maskali*.

³⁶ Wzorzec tekstowy dowcipu o przedstawicielach różnych narodowości tradycyjnie rezerwuje rolę „zwyńczy” dla własnej narodowości. Raskin nawet określił takie dowcipy jako *self-glorifying* (Raskin 1985: 202). Dwa ostatnie przykłady wyraźnie łamią ten wzorzec, kierując ostrze komizmu na siebie. Białoruska kolekcja dowcipów tego rodzaju jest dość obszerna.

³⁷ Wybór ten wiąże się z koniecznością rozpoznawania postaci, więc w dowcipach funkcjonują tylko narody „stereotypowe”.

Podsumowując, należy zauważyć, że stereotyp Polaka w kawałach białoruskich rzadko nacechowany jest negatywnie, co może być związane ze specyfiką humoru białoruskiego, określanego przez badaczy jako dobroduszny, łagodny (Czurak 1984). Funkcjonujące w białoruskich kawałach wyobrażenia o narodowym charakterze Polaków nie są zbyt bogate. Znikoma ilość dowcipów o Polakach jako grupie etnicznej oraz fakt, że we współczesnych (w odróżnieniu od wcześniejszych, XIX wiecznych) dowcipach białoruskich Polak nie posiada ani maski językowej (brak we współczesnych dowcipach prób odnotowania właściwości mowy sąsiedniego narodu) ani charakterystycznych imion własnych oraz nigdy nie występuje osobno, lecz zawsze w kolekcji z przedstawicielami innych narodowości (zazwyczaj słowiańskich) — wszystko to skłania do wniosku, że stereotyp Polaka na Białorusi, niegdyś wyrazisty, bładnie, traci plastyczność obrazu, rozplywa się w ogólnym syndromie Słowianina, po prostu zanika.³⁸

V. Profilowanie stereotypu Polaka w dyskursie białoruskim

Bazowy zespół obejmuje około 40 cech trwale przypisywanych Polakowi przez Białorusinów i zawiera zarówno niezbyt liczne cechy o wysokim stopniu utrwalenia jak i liczne cechy o mniejszym stopniu stereotypizacji.

Polak to człowiek [1], który pochodzi z Polski [2], jest obywatelem Polski [3], mieszka w Polsce lub na Białorusi [4], jest narodowości polskiej [5]; to ktoś, kto jest Słowianinem [6] i zarazem Europejczykiem [7]. Wyróżnia go wygląd: nosi wąsy [8], ma jasne włosy [9] i niebieskie oczy [10] i ubiera się jak urzędnik (*okulary, kapelusz, krawat, teczka na papiery*) [11].

W planie psychospołecznym postrzegany jest jako człowiek z jednej strony dumny [12] i pewny siebie [13], z drugiej zaś jako zarozumiały [14], bezpodstawnie wywyższający się nad innymi narodowościami [15]. Również w aspekcie bytowym pozytywne charakterystyki: Polak jest gospodarny [17] i oszczędny [18] — przekształcają się w cechę negatywną: Polak jest skąpy [19]. Podobny proces zachodzi w sferze etycznej: Polak postrzegany jest jako człowiek z jednej strony zaradny [20], z drugiej zaś — cwany/ chytry [21]. W ten sposób wady Polaków oglądane oczami Białorusinów przedstawiają się jako konsekwencje i kontynuacje ich zalet (lub odwrotnie).

Bogata charakterystyka społeczna Polaka jest bardziej pozytywna: Polak jest życzliwy [22], gościnnie [23] i komunikatywny [24]; a jednocześnie mniej spójna, ponieważ niektóre cechy przypisywane przez współczesnych Białorusinów Polakowi znoszą się nawzajem: Polak jest jednocześnie wesoły [25] i poważny [26],

³⁸ Ten wniosek potwierdzają również wyniki ankiety, zwłaszcza mohylewskiej.

otwarty [27] i zamknięty [28]. Intelktualnie oceniany jest jako mądry [29] i głupi [30]. W planie bytowym charakteryzowany jako pracowity [31] i leniwy [32].

W sferze politycznej Polaka cechują patriotyzm [33], niezależność [34] oraz świadomość narodowa [35]. W aspekcie kulturowym wyróżnia go to, że mówi po polsku [36], docenia swoją kulturę i tradycje [37]. Polak jest kulturalny [38] i wykształcony [39]. Cechuje go też przesadna religijność [40] oraz to, że jest katolikiem [41].

Analiza przytoczonego materiału ujawnia nie tylko bazowy zespół cech przypisywanych przez Białorusinów Polakom, ale pozwala też w dziejach stereotypu Polaka na Białorusi wyróżnić pewne powtarzalne wiązki tych cech i leżące u ich podłoża utrwalone społecznie punkty widzenia (profile).

1. Historyczny punkt widzenia, któremu odpowiada profil Polaka-współplemieńca. Bardzo głębokie — ale we współczesnym dyskursie mocno zdezaktualizowane — historyczne korzenie profilu Polaka-współplemieńca opierały się na dwu syndromach zróżnicowanych przez przynależność podmiotów-nosicieli stereotypu do różnych szczebli hierarchii społecznej:

a) Ludowy (chłopski) syndrom Mazura: Mazur nie był postrzegany jako obcy, przybysz, ale jako inny ze względu na język³⁹, sposób ubierania się (ubiera się w rzeczy kupione) i religię (katolicyzm na Białorusi postrzegany był jako wyznacznik etniczny, i nigdy nie był wartościowany jako brak wiary, jak dawniej w Rosji czy na Ukrainie).

b) Elitarny (szlachecki) syndrom *gente Lithuani (Rutheni), natione Poloni*, czyli dwupłaszczyznowa tożsamość narodowa: można było jednocześnie uważać się za Litwina i Polaka, ponieważ nie były to kategorie sprzeczne (litewskość była pojęciem geograficznym, polskość zaś politycznym). Z punktu widzenia rycerza i kronikarza możliwa jest rekonstrukcja historyczna Polaka-współplemieńca: według Olega Łojki XVI stulecie jest „wiekiem złotych spojrzeń białoruskich⁴⁰ na Polaków, o których w latopisach mówiło się *naszi polaki*”. Panujące w tym czasie stosunki braterskie pozostawiły wyraźne ślady w języku i kulturze: w przysłówiu *Hawaryu by pa-polsku, da jazyk pa-konski* ‘o kimś, kto nie umie mówić w obcym języku’ — język polski jest wartościowany wysoce pozytywnie, o czym świadczy pośrednia animalizacja osoby, która nie potrafi mówić po polsku. W Wielkim Księstwie Litewskim język białoruski (nazywany wtedy *ruskim*) był przez dłuższy czas językiem urzędowym, a sytuacja językowa na terenie WKŁ jest określana mianem ligi językowej. O znaczeniu języka białoruskiego na Litwie i jego randze

³⁹ Nie tylko mazurzenie, lecz ogólnie język polski jest odbierany w kategoriach seplenia jako wady wymowy, ale jednocześnie studenci w ankietach zaznaczali: „*jego język jest podobny do białoruskiego*”.

⁴⁰ „Trzeba pamiętać, że 200 lat temu słowa Białorusin, Litwin, Polak znaczyły trochę co innego niż dzisiaj” (Smułkowa 389).

porównywalnej z łaciną w Polsce świadczy wiersz Jana Kazimira Paszkiewicza (1621 rok):

<i>Pol'ska kvitne lacinaju,</i>	Polska kwitnie łaciną,
<i>Litva kvitne ruščyznaju.</i>	Litwa kwitnie ruszczyzną.
<i>Bez toj u Pol'sce ne prabudzeš,</i>	Bez tej w Polsce nie dasz rady,
<i>Bez sej u Litve blaznam budzeš.</i>	Bez tamtej na Litwie będziesz błaznem.

Aktualne profile stereotypu Polaka zostały utworzone z kilku punktów widzenia.

2. Chłopskiemu punktowi widzenia odpowiada ludowy profil Polaka-pa na. Jest to profil o proveniencji historycznej, ale wciąż żywotny, bo został mocno utrwalony zarówno w systemie języka, jak i w tekstach folkloru białoruskiego. Dominuje w tym profilu aspekt społeczny: pan góruje nad chłopem, wywyższa się (jedna z cech najczęściej pojawiających się w ankiecie to polska pycha, nadmierna duma). Pożywki dla pychy może dostarczać to, że Polak żyje lepiej, jest bogaty, ale z chłopskiego punktu widzenia pycha ta jest nieuzasadniona, ponieważ pan jest leniwy, nie pracuje, nie uprawia roli, długo śpi (syndrom pańskiego życia) i jest głupi (por. liczne przysłowia na temat chłopskiego sprytu i pańskiej niezaradności), dlatego „honor” pański, który nie opiera się na żadne realne podstawy, jest wartościowany negatywnie, ośmieszany.

3. Punkt widzenia białoruskiego patrioty — odpowiada mu profil Polaka-imperialisty: według Łojki „przejście od «złotych» do «srebrnych» spojrzeń na Polaków zaczęło się u Białorusinów po Unii Lubelskiej, która dała początek intensywnej polonizacji” (Łojka 1995: 109). Polaków obarcza się winą za kłopoty narodu białoruskiego z tożsamością, spowodowane polonizacją szlachty. Proces ten polskie źródła skłonne są rozpatrywać jako dobrowolny i pozytywny w sensie cywilizacyjnym⁴¹, natomiast z białoruskiego punktu nie zawsze dobrowolna polonizacja miała dla sprawy białoruskiej skutki zgubne⁴².

⁴¹ Por. np. Kolberg, 35: „Ziemia białoruska od wieków stanowiła w przeważającej swej większości integralną część Litwy, a więc Polski. W następstwie tego przedostała się tu cywilizacja z Zachodu, a inteligencja białoruska przyjęła dobrowolnie prócz katolicyzmu mowę, zwyczaje i obyczaje polskie, tak że dziś jest jedynie lud białoruski, budzący się z długotrwałego uśpienia duchowego”[podkreślenie moje IL]. W tym kontekście warto przytoczyć pochodzący od redakcji (nie od autora!) tytuł artykułu Jana Nowaka-Jeziorańskiego w „Gazecie Wyborczej” (25.11.2003) — *Przebudzić Białorusinów*. Charakterystyczne przekłamanie intencji autorskich polegało na tym, że tekst Nowaka-Jeziorańskiego rzeczywiście postuluje, „by obudzić”, ale (uwaga!) „obudzić zainteresowanie problemem białoruskim — zarówno Europy, jak i Stanów Zjednoczonych”. Nowak-Jeziorański miał na myśli przebudzenie Zachodniej Europy, nieuważny redaktor, wymyślając tytuł, posłużył się szablonem myślowym przypisującym „uśpienie duchowe” Białorusinom!

⁴² „Ludzie wyższych stanów [...] odrywali się od swojego ludu. [...] Tak zlewała się szlachta białoruska z polską, odrywając się od ojczystej ziemi, stawała się obca w ojczystym kraju, umierała dla sprawy narodowej (Łastowski 1910: 64).

Profil Polaka-imperialisty był wyszukiwany również w okresie międzywojennym, bo „na Białorusi Zachodniej nie kochano wówczas ani obszarnika-Polaka, ani osadnika-Polaka, podobnie jak w literaturze Białorusi Wschodniej wyśmiewano się z legionistów Piłsudskiego” (Łojka 1995: 109)⁴³. Rewolucyjny syndrom *belopolaka*, chociaż w zasadzie bazował (wyzyskując wrogość społeczną) na syndromie Polaka-pana⁴⁴, kreowany był w kategoriach ideologicznych, zastępując społeczną konfrontację konfliktem etniczno-ideologicznym.

Profil Polaka-imperialisty funkcjonuje przede wszystkim w dyskursie historiozoficznym (np. Łastowski 1910), ale objawia się również na poziomie tekstów artystycznych, przy czym zazwyczaj uruchamiany jest w kolekcji z Rosjaninem, Rosją. Na przykład w sztuce Janki Kupały *Tutejšyja* w centrum uwagi znajduje się problem białoruskiej tożsamości, a wyrazistą ramę dla tego zagadnienia tworzą postacie dwóch naukowców — wschodniego (ubrany w wielkoruski strój i buty, z roztrzepaną brodą) i zachodniego (ubranego w strój polski, ogolony, z puszystymi wąsami), którzy szukają „prawdziwego Białorusina”, ale nie znajdują, ponieważ Uczony Zachodni widzi przed sobą typowego «Vschodni-Kresowego polaka z nermalon dozon kryvi poznan'sko-gural'skoj», natomiast Uczony Wschodni «Mscini-russkij cip Severo-Zapadnoj oblasti i bezuslovno z prymess'ju mongol'sko-finskoj krovi». Podłożem budowy schematycznych postaci Uczonych Wschodniego i Zachodniego są różne ideologie, lecz jedna cecha jest im wspólna: antybiałoruskość. Najciekawsze w tych postaciach jest jednak to, że Uczeni również są „tutejsi”, tu się narodzili i tu dorastali, reprezentują więc sobą dwie drogi wynarodowienia. Współczesny białoruski pisarz, opisując w opowiadaniu *Zameżniki* [Obcokrajowcy] różne narody, o Polakach pisze: „Polak, jak i Białorusin, znajdzie okazję, by wypić szklaneczkę (wódki), ale po wypiciu zaczyna podobnie jak Rosjanin snuć rozważania o imperium od morza do morza, dobrze, że nie od oceanu do oceanu...” (Globus 2003: 277).

4. Punkt widzenia człowieka sowieckiego opiera się na ideologii proletariackiego internacjonalizmu, który adaptując słowianofilskie hasło „bracia-słowianie”, kazał widzieć w Polakach, Czechach i innych narodach Układu Warszawskiego (nie różnicując ich zbyt) braci „szczególnie bliskich”. W tym spojrzeniu ujawnia się wyraźny wpływ języka rosyjskiego jako standardowego języka propagandy sowieckiej. Sowieckość w kulturze białoruskiej przejawia się na dwa sposoby:

⁴³ Sądząc z zaproponowanej przez badacza typologii spojrzeń (*złote, srebrne i poza żelazem*), można wnioskować, że były to już spojrzenia „żelazne”.

⁴⁴ Według danych folkloru (przysłowia, bajki, baśnie, legendy) *pan* — chociaż w domyśle polski — rzadko występuje z tym przymiotnikiem, koncept *polskiego pana* — pojawia się pod wpływem rewolucyjno-rosyjskiego dyskursu dopiero po rewolucji 1905 roku, a w okresie międzywojennym przekształca się w karykaturalny (bo najwyraźniej przedstawiony właśnie w licznych karykaturach) obraz *belopolaka*.

po pierwsze — powoduje redukcję aspiracji wolnościowych, po drugie prowadzi do odrzucenia „pańskiej” elitarnej kultury polskiej wraz z jej pojęciem narodowej dumy (Radzik, 2002: 82–83). Współcześnie Polak postrzegany jako „brat Słowianin” nie ma właściwie cech szczególnych, poza odmiennym językiem⁴⁵, który Białorusinom jest bliższy niż Rosjanom. Popularna teoria dotycząca języka białoruskiego głosi, że: „Język białoruski to język rosyjski, po którym przeszedł się polski but” lub inaczej „język białoruski to właściwie rosyjski, tylko zepsuty przez polski”. W ten sposób wypomina się Polakom dawne grzechy (psucie języka) oraz werbalizuje się prorosyjskie aspiracje (jeżeli białoruski to zepsuty rosyjski, to czy nie należy go naprawić?)

5. Punkt widzenia świadomego białoruskiego inteligenta — odpowiada mu profil Polaka-sojuszniaka, któremu zazdrości się patriotyzmu i świadomości narodowej i od którego się spodziewa się wsparcia w sprawie białorusyfikacji zrusyfikowanego społeczeństwa białoruskiego. Profil ten w dużej mierze bazuje na syndromie wykształconego Europejczyka.

* * *

Analiza danych językowych różnego typu — systemowych, ankietowych i tekstowych — pokazuje, że kognitywna rekonstrukcja różnych profili stereotypu jest zabiegiem wysoce wartościowym heurystycznie, ponieważ pozwala uniknąć „stereotypizacji stereotypu”⁴⁶ i sprowadzenia zróżnicowanych, często niespójnych, znoszących się nawzajem obrazów do jednego, zazwyczaj negatywnego, spójnego stereotypu. Profilowanie pozwala pokazać funkcjonowanie sądów stereotypowych w ramach zestawów cech, wyodrębnionych na podstawie utrwalonych społecznie punktów widzenia, co powoduje, że bazowy zespół cech stereotypowego Polaka rozpada się w różnych typach dyskursu na derywowane od niego profile.

Literatura

- Arloŭ Uladzimir, Saganovič Genadz', 1997, *Dzesjac' vjakoŭ belaruskaj gistoryi*. Drukavalasja u gazeče „Svaboda”, Minsk.
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, pod red. J. Bartmińskiego i R. Tokarskiego, Lublin, s. 211–224.

⁴⁵ Por. „A Polacy? Wydaje się, że obok mieszkają, po takich samych jak Białorusini krajobrazach chodzą, a jednak *bulbę*, kartofle nasze, nazywają *ziemniakami*” (Globus 2003: 277).

⁴⁶ Współczesna psychologia społeczna opisując proces kategoryzacji społecznej ustala, że „ci, których zaliczy się do jednej grupy, wydają się do siebie bardziej podobni, a ci których zaliczy się do różnych grup, wydają się bardziej zróżnicowani niż wtedy, kiedy jednych lub drugich uważa się za przypadkowe zbiorowisko” (Mackie, Hamilton, Susskind, Rosselli 1999: 43).

- Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, [w:] *Konotacja*. Lublin, UMCS.
- Bartmiński Jerzy, 1994, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce?*, „Przegląd Humanistyczny” nr 5, s. 81–101.
- Bartmiński Jerzy, Lappo Irina, Majer-Baranowska Urszula, 2002, *Stereotyp Rosjanina i jego profilowanie we współczesnej polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” 14, s. 105–151.
- Belarusy. 2001, T.4: *Vytoki i etničnaje razvicc?*, red. Bandarčyk Vasil’ K., Bjaljavina Valjancina M., Kaspiarovič Galina I., Minsk: „Belaruskaja navuka”.
- Belorussija v epohu feodalizma, 1961, t. III. Minsk,.
- Belova Olga V., 1994, *Narodnoe pravoslavie Poles’ja*, „Živaja starina”, nr 3, s. 46–47.
- Belova Olga V., 1997, *Etnokonfessional’nyje stereotypy v slavjanskih narodnyh predstavlenijah*, „Slavjanovedenije”, nr 1, s. 25–32.
- Belova Olga V., 2000, „Ljah-devjat’ dennik” I „moskal’-ludoed” (predstavlenija etniceskich sosedej drug o druge), W: *Poljaki i russkie v glazah drug druga*, otv. Red. V.A. Horev, Moskva, s. 226–230.
- Belova Olga V., 2004, „Narodnaja Biblija”: *Vostočnoslavjanskie etiologičeskie legendy*, Moskva: „Indrik”.
- Belova Olga V., Vinogradova Ludmila N., 2002, *Fol’klornye etiologičeskie legendy o poljakach i ich vostočnoslavjanskich sosedjach*, [w:] *Rossija — Pol’ša. Obrazy i stereotypy v literature i kul’ture*. Moskva, s. 310–320.
- Berezovič Elena, Gulik Dmitrij, 2002, „Homo ethnicus” v zerkale jazyka: k metodike opisanija, „Etnolingwistyka” 14.
- Bolotina N. A., 1997, *Rodnoj jazyk pri perepisjach naselenija*, [w:] *Belaruskaja i ruskaja mova ŭ Belarusi: prablemy funkcyjnavannja i uzaemadzejjannja*. Minsk.
- Chlewiński Zdzisław, Kurcz Iza, 1992, *Stereotyp i uprzedzenia*, „Kolokwia Psychologiczne”, t. I.
- Czurak Maria, 1984, *Komizm w białoruskiej prozie ludowej*, Wrocław.
- Doñnar-Zapolski Mitrafan V., 1994, *Gistoryja Belarusi*, Minsk.
- Dunin-Marcynkevič Vincent, *Pinskaja šlachta*. Minsk.
- Eberhardt Piotr, 1996, *Problematyka narodowościowa Białorusi w XX wieku*, [w:] *Białoruś, Czechosłowacja, Litwa, Polska, Ukraina. Mniejszości w świetle spisów statystycznych XIX i XX wieku*. Lublin.
- Engelking Anna, 1995, „Jak katolik to Polak”. *Co to znaczy? Wstępne wnioski z badań terenowych na Białorusi*, [w:] *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, red. A. Sadowski, Białystok.
- Engelking Anna, 1996, *Nacje, to znaczy grupy religijne. O wynikach etnograficznych badań terenowych na Grodzieńszczyźnie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 109–139.
- Engelking Anna, 1999, *The „natsyas” of the Grodno region of Belarus: a field study*, „Nations and Nationalism”, no 2 (5).
- Gačev Georgij, 1988, *Nacional’nye obrazy mira*, Moskva.
- Gistoryja Belaruskaj SSR*, 1972, T. 1–2. Minsk.
- Globus Adam 2003, *Zamežniki*, [w:] *Sšytyki*, Minsk, s. 277 — 282.
- Globus Adam, 2003, *Varšaŭski dzennik*, [w:] *Sšytyki*, Minsk, s. 267–276.
- Grinblat M. Ja., 1968, *Belarusy. Očerki proischoždenija i etničeskoj istorii*, Minsk.
- Ignatoŭski Usevalad M., 1991, *Karotki narys gistoryi Belarusi*, Minsk.
- Jankoŭski Fidar M., 1957, *Belaruskija narodnyja prykazki i prymaŭki*, Minsk.
- Jankoŭski Fidar M., 1962, *Belaruskija narodnyja prykazki, prymaŭki, frazealogizmy*. Minsk.
- Jankoŭski Fidar M., 1968, *Belaruskaja frazealogija. Frazealogizmy, ich značenne, užyvanne*. Red. M. Jaŭnevič, A. Bachan’koŭ, Minsk.
- Jucho Jazep A., 1992, *Karotki narys gistoryi dzjaržavy i prava Belarusi*. Minsk.

- Kaniuškevič Maryja, 1999, *Pol'skaja grzeczność farbami belaruskaj movy*, [w:] *Nacional'no-kul'turnyj komponent w tekste i jazyke*. Materiały II Międzynarodowej naukowej konferencji 7–9 aprilja 1999 g., Minsk, v 3 častjach, čast' 1; Minsk, s. 138–140.
- Kapiszewski Andrzej, 1978, *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*, Ossolineum.
- Kolberg Oskar, 1968, *Białorusini, (Korespondencja z Wilna)*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 52. *Białoruskie Polesie*. Wrocław-Poznań. (przedruk z Kolberg Oskar, 1887, *Białorusini, (Korespondencja z Wilna)*. „Dziennik Poznański”, nr 187)
- Kosman Marcell, 1979, *Historia Białorusi*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Koszelew M., 1995, *Polacy w oczach Białorusinów: ewolucja poglądów*, „Dzieje Najnowsze”, nr 2.
- Kożinowa Ała, Potapowa Olga, 2002, *Stereotypy językowe w dowcipach rosyjskich*, „Etnolingwistyka”, nr 14, s. 69–91.
- Krotaŭ Andrej M., 1996a, *Belaruskij stereotyp polskaga narodu. Pa materjalach peryjadnychna druku 1920-h gadoŭ*. „Belaruskaja Minuŭščyna” 1996, nr 4.
- Krotaŭ Andrej M., 1996b, *Obraz Polaków w prasie białoruskiej lat dwudziestych*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, z.1.
- Krotaŭ Andrej M., 1997, *Vobraz Polščy i Palakaŭ u belaruskim peryjadnym druku 1920–1929 gadoŭ*. Autoreferat dysertacyi na atrymanne vučonaj stupeni kandydata gistoryčnych navuk, Minsk.
- Kupala Janka, *Tutejšyja*, Minsk 1987.
- Lastoŭski Vaclaŭ Ju., 1910, *Karotkaja gistoryja Belarusi*, Vilnja.
- Lastoŭski Vaclaŭ, 1992, *Karotkaja gistoryja Belarusi*, Minsk (reprint wyd. z 1910 r. w Wilnie).
- Lyč Leanid, Navicki Uladzimir, 1996, *Gistoryja kul'tury Belarusi*, Minsk.
- Łojka Oleg A., 1995, *Polak w oczach Białorusina*, [w:] *Narody i stereotypy*, pod red. Teresy Walas, Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury, s. 104–112.
- Mackie Diane M., Hamilton David L., Susskind Joshua, Rosselli Francine, 1999, *Spoleczno-psychologiczne podstawy powstawania stereotypów*, [w:] Macrae C. Neil, Stangor Charles, Hewstone Miles (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, Gdańsk, s. 39–65.
- Mal'dzis Adam, 1982, *Belarus' u lusterku memuarnej litaratury*, Minsk.
- Mečkovskaja Nina B., 1994, *Jazykovaja situacija v Belorusi: etičeskie kollizii dwujazyčija*, „Russian Linguistic”, nr 18, s. 299–322
- Mironowicz Eugeniusz, 1999, *Białoruś*, Warszawa.
- Narysy gistoryi Belarusi*, 1994, Minsk.
- Nosovič Ivan I., 1869, *Belorusskije poslovicy i zagadki*. Sankt-Peterburg.
- Nosovič Ivan I., 1874, *Sbornik belorusskich poslovic*. Sankt Peterburg.
- Očerki po archeologii Belorussii*, 1970, Minsk.
- Padhol Uladzimir, 1997a, *W oczach „sowka”*, „Więź”, nr 9.
- Padhol Uladzimir, 1997b, *Stereotypy palaka ŭ svjadamosci belarusaiŭ*, „Spadčyna”, nr 2.
- Pisarkowa Krystyna, 1976, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze” R.XVII, nr 1, s. 5–26.
- Polkowska Anna, Potocka-Hoser Anna, Kurcz Ida 1992, *Struktura wewnętrzna reprezentacji umysłowej terminów politycznych: stereotypy czy prototypy*, [w:] *Kolokwia Psychologiczne*. T. 1 *Stereotypy i uprzedzenia*, pod red. Zdzisława Chlewińskiego i Idy Kurcz, Warszawa.
- Putnam Hilary, 1975, *Mind, Language and Reality*, Cambridge.
- Quasthoff Uta, 1973, *Soziales Vorurteil und Kommunikation. Eine sprachwissenschaftliche Analyse des Stereotyps*, Frankfurt am Main.
- Radzik Ryszard, 2002, *Kim są Białorusini?*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Raskin Victor, 1985, *Semantic Mechanisms of Humor*. Dordrecht.

- Rżeuska Swietłana, 2001, *Stereotypy Polaka i Białorusina w Polsce i na Białorusi*, praca magisterska pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego, mps, Lublin.
- Sbornik pamjatnikov narodnogo tvorčestva v Severo-Zapadnom krae*, 1866, wyp. 1. Vilno.
- Schaff Adam 1981, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Warszawa.
- Šmeleva Elena Ja., Šmelev Aleksej D., 2002, *Russkij anekdot. Tekst i rečevoj žanr*. Moskwa: „Jazyki slavjanskoj kul'tury”.
- Smolicz Jerzy, 1987, *Wartości rdzenne a tożsamość kulturowa*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1.
- Smułkowa Elżbieta, 1988, *O polsko-białoruskich związkach językowych w aspekcie czasowym i terytorialnym*, [w:] *Studia polsko-litewsko-białoruskie*, pod red. H. Majeckiego, E. Smułkowej, J. Tomaszewskiego, Warszawa, s. 233–248.
- Smułkowa Elżbieta, 1993, *Belaruskaja-litoŭska-pol'skaj etnolingwistyčnae pagraničča. Sučasnyja problemy*, „Belarusika-Albaruthenica” I, Mińsk, s. 143–149.
- Smułkowa Elżbieta, 1994a, *Język jako odzwierciedlenie stosunków między sąsiednimi narodami. Problematyka polsko-białorusko-litewska*, [w:] *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine*, Lublin-Rzym, s. 92–105.
- Smułkowa Elżbieta, 1994b, *Problem języków narodowych w praktyce religijnej na białorusko-litewsko-polskim pograniczu etniczno-kulturowym*, „Studia nad polszczyzną kresową” VII, Warszawa, s. 85–93.
- Smułkowa Elżbieta, 2000, *Dwujęzyczność po białorusku: bilingwizm, dyglosja, czy coś innego?* [w:] *Język a tożsamość na pograniczu kultur*, tom 1, „Prace Katedry Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku”, s. 90–100.
- Smułkowa Elżbieta, 2000, *O wieloznaczności pojęcia „polak”, „polski” na Białorusi. (Z doświadczeń badacza i dyplomaty)*, [w:] Smułkowa Elżbieta, 2002, *Białoruś i pogranicza*, Warszawa, s. 552–563.
- Smułkowa Elżbieta, 2002, *Białoruś i pogranicza*, Warszawa.
- Šyrma Rygor R., 1947, *Belaruskija narodnyja pesni, zagadki, prykazki*. Minsk.
- Saverčanka Ivan, Sańko Z'micer (red.), 2002, *150 pytań i odpowiedzi z historii Białorusi*, Wilnia.
- Tolstaja Svetlana M., 1998, *O neskol'kih vethozavetnyh motivah v slavjanskoj narodnoj tradicii*, [w:] *Ot bytija k Ishodu*, Moskwa, s. 21–37.
- Trachankina T. A., 1999, *Koncept 'rodnoj jazyk' v soznanii bilingva*, [w:] *Nacional'no-kul'turnyj komponent w tekste i jazyke*. Materiały II Międzynarodowej naukowej konferencji 7–9 kwietnia 1999 g., Minsk, w 3 częściach, część 1; Minsk, s. 223–225.
- Turonek Jerzy, 1994, *Katolicyzm na Białorusi — skala problemu*, [w:] *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine*, Lublin-Rzym.
- Wasilewski Tadeusz, 1987, *Zarys dziejów kościoła katolickiego na Litwie w XIII–XVI wieku*, [w:] „Chrześcijanin na świecie”, nr 171.
- Waszczyńska Katarzyna, 1996, *Kto to jest szlachcic, czyli o obrazie szlachcica w oczach współczesnych mieszkańców pogranicza litewsko-białoruskiego*, „Etnografia Polska”, z. 1–2, nr 40.
- Waszkiewicz Jan, 1995–1996, *Polacy na Białorusi*, „Forum. Informacyjno-kulturowy biuletyn”, Minsk, nr 2.
- Wejland Andrzej Paweł, 1991, *Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne*, Warszawa.
- Wierzbicka Anna, 1999, *Język, umysł, kultura*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zajkoŭski Edward, *Rolja kanfesijnaga faktaru ŭ nacyjanalnaj svjadamasci belarusaŭ*, „Belarusika”, kn. 2.
- Znanięcki Florian, 1931, *Studia nad antagonizmem do obcych*, Poznań.
- Žuraŭski Arkadz' I., 1982, *Dvuchmoŭie i šmatmoŭie ŭ gistoryi Belarusi*, [w:] *Pytanni bilingvizmu i ŭzaemadzejannja moŭ*. Minsk.
- Życzyńska-Ciołek Danuta, 1996, *Pomieszany świat*, „Konteksty”, nr 3/4.

Rozwiązanie skrótów

- Mińsk–2004: Mińska ankieta studencka, przeprowadzona na Uniwersytecie w Mińsku w roku 2004, dotyczyła stereotypów trzech narodowości: Polaków, Rosjan i Białorusinów. Ankieta zawierała 5 następujących poleceń w języku rosyjskim dotyczących każdej z wymienionych narodowości: 1) Podaj słowa, których używasz zamiast słowa „Polak”; 2) Podaj cechy, które według Ciebie najlepiej charakteryzują typowego Polaka; 4) Podaj cechy, które według Ciebie najlepiej charakteryzują prawdziwego Polaka; 5) Uzupełnij zdanie: X jest Polakiem, ale ...
- Mohylew–2004: analogiczna jak Mińsk–2004 ankieta studencka, przeprowadzona na Uniwersytecie w Mohylewie w r.2004.
- BAA–2004: białoruska ankieta aksjologiczna przeprowadzona w r.2004 w środowisku studenckim Mińska i Mohylewa. Respondenci odpowiadali na jedno pytanie postawione w języku białoruskim: „Jakich słów użyłbyś, by scharakteryzować istotę prawdziwego Polaka?”.
- AA 2000 — *Aksamitaŭ Anatol’*, 2000, *Prykazki i prymaŭki*, ??nsk.
- BN — *Belarуска-rasijski sloŭnik*. 1993, Układał’niki: Mikola Bajkoŭ, S’cjamin Nekraŭsevič, Minsk (przedruk z wyd. 1925).
- Brüc SE — Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970 (przedruk z wyd. I Kraków 1927)
- ES — *Etymalagičny sloŭnik belaruskaj mowy*, Minsk 1978.
- Fed — Federowski Michał, 1935, *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877–1905*, Tom IV. *Przysłowia, żarciki, wyrażenia state oraz zagadki ludu, mieszczan i zagrodowców z okolic Grodna, Sokółki, Białegostoku, Bielska, Wołkowyska, Słonima, Nowogródka, Stucka, Lidy, Wilejki, Świącjan i Oszmiany*. Warszawa.
- KrapTSBM — *Tłumačalny sloŭnik belaruskaj mowy*, pod red. Kandrata Krapivy, t. 1–5, Minsk 1977–1984.
- LgP — *Legandy i padanni*, skład. Majsej Ja. Grynblat, Anton I. Gurski, Minsk 1983.
- MB — *Mify Bac’kaŭščyny: Literaturna-mastackae vydan’ne*. Układał’nik: Uladzimir Vasilevič, Minsk, 1994.
- MRBSP-Sanko — *Maly ruska-belaruski sloŭnik prykazak, prymavak i frazem*. Układał’nik: Z’micer San’ko, Minsk, 1991.
- NosSBN — Nosovič Ivan I., *Slovar’ belorusskogo narečija*, Sankt-Petersburg, 1870.
- NosSBP — Nosovič Ivan I., *Sbornik belorusskich poslovic*, Sankt-Petersburg, 1874.
- SBG — *Sloŭnik belaruskich gavorak paŭnočna-zachodnjaj Belarusi i jae pagraničča*, Minsk 1979.
- SL — *Starabelaruski leksikon: padručny perakładny sloŭnik*. Układał’niki: Prygodzič Mikalaj, Civanova Galina, Minsk, 1997.
- ŠubaTSBP — *Tłumačal’ny sloŭnik belaruskich pryznažoŭnikaŭ*. Układał’nik: Pavel P. Šuba, Minsk, 1993.
- TS 2000 — *Tłumačal’ny sloŭnik belaruskaj mowy*, Minsk: „Paradoks” 2000.
- VarIPL — *Prykazki Lagojščyny*. Układał’nik: Adam Varlyga, New–York–München: Fundacyja P. Krečeŭskaga, 1966.

THE STEREOTYPE OF A POLE AND ITS PROFILES IN BYELORUSSIAN LINGUISTIC-CULTURAL SPHERE

Making use of the conception of cognitive definition, the author reconstructs the Byelorussian linguistic stereotype of a Pole. An analysis of linguistic data (systemic, textual and questionnaire-based) allows one to establish the set of base features of the stereotype and reconstruct various profiles of the image of a Pole present in the Byelorussian public discourse and everyday thinking. Of historical nature is seeing of a Pole as someone from the same ethnic stock; here also belongs the image of a Pole as "Mazur" (viewed as "one of us but different") as well as that of a "political Pole", "our Pole" — in accordance with the 16th-century formula *gente Ruthenus, nationae Polonus*. The contemporary profiles of the image of a Pole include: a Pole as a master; the profile has negative connotations, is socially determined and serves to ridicule (especially in folklore); a Pole as an imperialist; an ideological profile, viewed from the perspective of a Byelorussian patriot (Poles are blamed for the difficulties of Byelorussians with establishing their own identity, caused by the polonization of Byelorussian gentry); a Pole as a Slav; created from the perspective of the ideology of proletariat, within the domain of the language of Soviet propaganda; the least conspicuous profile, created from the point of view of a Byelorussian intelligent, is that of a Pole as an ally, an object of jealousy because of his national consciousness and someone from whom one can expect support in the process of awakening of the russified Byelorussian society.